Nr. 16. **Piątek, 22 Stycznia 1892.** **Rok 82.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 złr. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 złr 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany“ dla prenumeratorów *Gazety Lwowskiej* kosztuje we Lwowie rocznie 10 złr., półrocznie 5 złr., kwartalnie 2 złr. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail, Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister sprawiedliwości przeniósł prokuratora państwa, Władysława Zaklikę w Rzeszowie do Tarnowa, a zastępcę prokuratora dr. Władysława Wędkiewicza w Krakowie, zamianował prokuratorem państwa w Rzeszowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 stycznia.

Parlament francuski był we wtorek widownią scen niesłychanie gwałtownych, które sprowokowali boulanżyści. Z telegraficznych doniesień wiadomo, że p. Constans, minister spraw wewnętrznych, wymierzył w parlamencie policzek deputowanemu Laur'owi. Starcia, które później nastąpiły, są wyjątkowemi w dziejach parlamentaryzmu w Europie; namiętności przekroczyły już wszelkie granice. Że strony rozbitków boulanżyzmu, czyniono od dawna usiłowania, ażeby bądź co bądź skompromitować rząd, a przedewszystkiem p. Constans, najmocniej znienawidzonego przez wszystkie partye przewrotu. Znieważony czynnie na ostatniem posiedzeniu deputowany Laur, był właśnie tym, który od kilku miesięcy na posiedzeniach Izby dokładał wszelkich starań, aby podkopać powagę rządu. Występował więc w sprawach, o których nie miał pojęcia, jak n. p. sprawy ministerstwa finansów — występował namiętnie lecz zawsze tak nieszczęśliwie, że zamiast zyskać zwolenników i poparcie, obudzał tylko śmiech, a zarzuty wszelkie okazywały się bezpodstawnemi. Nakoniec ośmieszony, doprowadził rzecz do — skandalu.

Powodem były potwarze, systematycznie rzucane na ministra Constansa przez Rochefort i jego radykalny organ. Sama osnowa tych potwarzy jest tak nieprawdopodobną, tak niemal dziką, że na pierwszy rzut oka nikt rozsądny nie mógłby przypuszczać czegoś podobnego. Rochefort bowiem oskarżał w swoim organie ministra spraw wewnętrznych, o rozbicie kasy jednego z banków, o kradzież brylantów i zamordowanie bankiera hiszpańskiego, Puiga. Na takich to zarzutach oparł boulanżysta Leseune, swoją interpelacyę, co rząd zamyśla uczynić wobec zarzutów, podniesionych przeciw poszczególnym członkom gabinetu. Gdy na to zażądano z ławy ministeryalnej postawienia wstępnego pytania, Laur zawołał, iż gabinet ma zamiar bronić ministra, który od dawna napiętnowany jest jako zbrodniarz. Wówczas to dopiero p. Constans stracił krew zimną i odpowiedział obelgą czynną. Prowokacya jednak nie posłużyła wcale boulanżystom, Izba bowiem niezmierną większością głosów, bo 438 głosami przeciw 44, uchwaliła na życzenie gabinetu wstępne pytanie. Widać z tego, że obok szczupłej grupy boulanżystów, nie stanął nikt w Izbie przeciw ministrowi, i że za p. Laurem nikt na seryo nie chce się ująć. W każdym jednak razie niebywały ten skandal, o którym piszemy szczegółowiej na innem miejscu, rzuca jaskrawe i charakterystyczne światło na stan umysłów i stosunki parlamentarne w republice.

Lwów, 21 stycznia.

(*Sprawozdanie o stanie spraw serwitutowych po koniec miesiąca grudnia 1891*).

Od początku ustanowienia władz serwitutowych po koniec grudnia 1891 r. zgłoszono 30.566 używalności podlegających postępowaniu wedle ces. patentu z dnia 5 lipca 1853 r.

Z pomiędzy tych używalności zgłoszono 17 dopiero w II. półroczu 1891.

Z całej liczby zgłoszonych używalności załatwiono po koniec miesiąca grudnia 1891 roku 30.539, z których jednak pozostaje jeszcze w zawieszeniu jużto z powodu wniesionych rekursów, jużto z powodu nie oddanych ekwiwalentów lub nie złożenia kapitałów wykupna 54, tak, że liczba ostatecznie już załatwionych używalności wynosi 30.485.

Z końcem miesiąca grudnia 1891 pozostało do załatwienia 27 używalności, z których 11 nie było jeszcze wcale przedmiotem dochodzenia, zaś 16 zostawało już w toku pertraktacyi.

W ciągu ostatniego półrocza załatwiono ostatecznie 23 używalności, a to w drodze ugody na korzyść uprawnionych 12 spraw, w drodze orzeczenia na korzyść stron uprawnionych 2 sprawy, zaś w 9 wypadkach odsądzono występujących z uroszczeniami do służebności.

Ze względu na rodzaj używalności załatwiono w ubiegłem półroczu ostatecznie spraw: 4 o pobór drzewa opałowego, 1 o pobór drzewa sprzętowego, 5 o prawo paszy, wreszcie 13 o inne służebności.

Jako wynagrodzenie za zniesione służebności przyznano uprawnionym po koniec grudnia 1891:

a) w pieniądzach 1,211.047 zł. 9½ ct.;

b) w gruncie 277.752 morgów, 1283½ kwadratowych sążni.

Ekwiwalenta gruntowe obejmują 162.007 morgów 478½ kwadr. sążni lasu i 115.745 morgów 805 kwadr. sążni pastwisk, ról i łąk.

Sprawy dotychczas nie załatwione przypadają na pojedyncze powiaty w następującym stosunku:

7 spraw zalega w powiecie gorlickim, 5 w powiecie brzeżańskim, 3 w powiecie ropczyckim, po 2 w powiatach: brzozowskim, cieszanowskim i kołomyjskim, wreszcie po jednej w powiatach: jasielskim, nowosądeckim, przemyskim, tarnowskim, turczańskim i wielickim.

W innych powiatach nie ma żadnej niezałatwionej sprawy serwitutowej.

Sprawy krajowe.

(*Zmiana ustawy o konkurencyi kościelnej*).

(§) Na wniosek posła dr. Zolla polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z ordynaryatami biskupiemi zbadał, jak dalece pożądaną jest zmiana §. 9 ustawy konkurencyjnej z r. 1866 w tym kierunku, aby parafianie, posiadający i utrzymujący kościoły filialne uwolnieni byli od obowiązku konkurowania do wydatków na kościół i budynki parafialne (t. zw. matryczne) i odpowiedni wniosek przedłożył na najbliższej sesyi.

Wydział krajowy odniósł się do ordynaryatów wszystkich trzech obrządków katolickich z prośbą o objawienie zdania. Wszystkie bez wyjątku ordynaryaty oświadczyły się za zmianą rzeczonego postanowienia w duchu ulgi dla filialistów, obciążonych podwójną konkurencyą.

Sprawą tą zajmował się już Sejm w r. 1884, uchwaliwszy nowelę, zmieniającą niektóre paragrafy ustawy konkurencyjnej, Nowela ta nie otrzymała jednak Najwyższej sankcyi, a w motywach podniesiono między innemi, że zmiana §. 9 ustawy w duchu uwolnienia filialistów od konkurowania w wydatkach na kościoły matryczne, musiałaby doprowadzić do osłabienia siły konkurencyjnej związków parafialnych i wprost zachęcałaby do wyemancypowania się z pod kościoła parafialnego.

Obecnie postanowił zatem Wydział krajowy projektowane uwolnienie od konkurencyi ograniczyć tylko do kościołów filialnych rzeczywistych, zwanych ekspozyturami i takie filie mają być wyjęte ze związku parafialnego. W ten sposób usuniętą została obawa, aby wszystkie filie nie zechciały z czasem dążyć do wyemancypowania się z pod kościoła parafialnego.

W tym też duchu uchwalił Wydział krajowy zmianę §. 9 ustawy z r. 1866, która przedstawioną zostanie Sejmowi.

---

7)

W PĘTACH

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Choińskiego.

II.

(Ciąg dalszy).

Zaraz po obiedzie kazałem zaprządz do wolanta, chcąc się pozbyć jak najprędzej obowiązkowych wizyt. I wuj Antoni Piekarski i pan Sadziński, mieszkali w najbliższem sąsiedztwie. Oddzielała nas od nich jedna tylko wieś, należąca do pani Jachimowskiej, serdecznej przyjaciółki matki. Granicę między Topolinem a Korczynem tworzył las, jeden z niewielu niedobitków w naszych stronach.

Kiedy wjeżdżałem do boru, rzucało właśnie słońce pełne światło na drogę. Roje motyli unosiły się w powietrzu, kąpiąc się w złocistych smugach. Duże żałobniki pływały wolno, poważnie, przysiadając od czasu do czasu na ziemi lub na pniach sosen.

Nagle, na skręcie szerokiego gościńca, wypadła z poza drzew młoda kobieta, przebiegając tuż przed końmi. Zaledwo stangret miał czas ściągnąć lejce i zatrzymać wolant.

Wysoka brunetka, ubrana w białą, piłkową sukienkę, przepasaną pąsową wstążką, zarzuciła na lewą rękę duży, słomkowy kapelusz, w prawej zaś trzymała siatkę z zielonego tiulu, osadzoną na długim kiju.

Zbliżywszy się do rowu, pochyliła się, nakrywając coś powiewnym woreczkiem. Gdy się znów podniosła, trzymała w palcach wspaniałego żałobnika. Polowała więc na motyle.

Pędząc za zdobyczą, nie spostrzegła na razie, że ktoś nieproszony był świadkiem jej zabawki. Ujrzawszy mnie, spłonęła cała.

— Przepraszam, ale taki prześliczny okaz — wyrzekła głosem dźwięcznym.

Skłoniła się i uciekła do lasu. Śmiech tylko wesoły znaczył ślad jej drogi.

Szczególnego rodzaju zjawisko, dziwne na głuchej prowincyi, przylgnęło do moich oczu. Już wyjechałem dawno z lasu, a widziałem ciągle przed sobą urodziwą dziewczynę. Przymknąłem powieki, aby przytrzymać obraz niezwykły. Któżby to mógł być? Stangret jej nie znał, a i ja sobie takiej postaci nie przypominałem, chociaż znałem bardzo dobrze sąsiedztwa.

Pani Jachimowska nie miała córki brunetki.

Dopiero turkot kół, podskakujących na broku, uprzytomnił mi znów cel wycieczki. Zajeżdżałem przed rezydencyę pana Sadzińskiego, najbogatszego obywatela na mil kilka w około.

Z małego, nizkiego domku, mającego z przodu trzy tylko okna, nie wyszedł nikt na moje spotkanie. Wiedziałem, że pan Sadziński zażywał oddawna zasłużonej opinii skąpca, ale sądziłem, iż dorobiwszy się miliona, ucywilizował się cokolwiek, że wziął do niezbędnych posług chociażby jakiego wyrostka.

— Czy w Zielonej wsi nie ma lokaja? — zapytałem stangreta.

Woźnica mruknął niechętnie.

— A gdzieby ta, proszę jaśnie pana. Czyby to taki, dał co komu zrobić?

— On woli sam wszystko zjeść — wyrzekłem.

— Żeby to jeszcze zjadł, ale....

Machnął ręką, niedopowiadając myśli.

Wszedłem do dworu, który wyglądał z zewnątrz gorzej od chałupy zamożniejszego kolonisty. Nie zastawszy nikogo w sionce, nacisnąłem klamkę na lewo. Wtargnąłem widocznie do salonu milionera. W pokoiku niewielkich rozmiarów, wybielonym, bez tapet, znajdował się w jednym rogu przed kanapą stół, a naokoło niego kilka krzeseł. Było to całe umeblowanie. Okno zasłaniała połowa jakiejś nędznej firanczyny, zwieszającej się na polerowanym drążku. Przez otwarte drzwi ujrzałem w drugiej izbie łóżko, pokryte kołdrą wełnianą, nad niem, na wytartym tapczaniku, dubeltówkę, po lewej stronie biurko, po prawej stolik do kart z poplamionem suknem. Na niemalowanej podłodze walał się jakiś papier. Schyliłem się. Był to najświeższy numer najtańszego dziennika warszawskiego. Ani jednej książki nie dostrzegłem w mieszkaniu pana Sadzińskiego, ani jednego obrazka, nawet ryciny na ścianach. Chociaż nie byłem w Ameryce, przysiągłbym, że farmer, oddzielony setkami mil od świata cywilizowanego, zajmował się jeszcze więcej ruchem umysłowym i artystycznym ludzkości od tego szlachcica, który miał pod bokiem pocztę, a za jej pośrednictwem możność łączenia się z Europą.

Nikt do mnie nie wychodził. Zniecierpliwiwszy się, otworzyłem jakieś drzwi, z poza których buchnął na mnie przykry zaduch chałup chłopskich.

— Nie ma tam kogo? — krzyknąłem.

Ukazała się nareszcie brudna dziewka, w potarganej spodnicy.

— Gdzie pan? — zapytałem.

— A w polu, przy stogach.

— Skocz po niego! Powiedz, że dziedzic z Topolina przyjechał.

Czekając na milionera, wyszedłem przed dom. Przez płot sadu zwróciły moją uwagę wyborowe owoce. Obejrzę tymczasem gatunki, — pomyślałem, — ale mi tej przyjemności odmówiła przezorność pana Sadzińskiego, milioner bowiem zamknął furtkę ogrodu na kłódkę angielską, a sztachety zaopatrzył gwoździami. Zapaliłem więc cygaro i zacząłem sobie przypominać urocze zjawisko leśne.

Po kwadransie usłyszałem za sobą głos skrzypiący, jakby zgrzyt piły, tnącej deski.

— Witam, witam....

Na progu domku stał na krzywych nogach nizki, otyły jegomość w płóciennem ubraniu, z słomkowym kapeluszem na głowie. Siwe wąsiska zwieszały się, jak dwa wiechcie, po obu stronach potężnego nosa. Pan Sadziński mógł się równie dobrze nazywać Pieprzykowskim, Buraczkowskim, Kartoflańskim i t. d. Był to najpospolitszy typ, najpospolitszego ekonoma:

Pocałowałem go w ramię na przywitanie. Służył przecież matce mojej radą skuteczną, jak zapewniała.

— Takiego gościa, takiego gościa — mówił, prowadząc mnie do salonu. — Zaraz, zaraz....

Wyszedł. Za chwilę wrócił, niosąc butelczynę. Dziewka postawiła przed nami talerz z owocami i położyła dwa noże w drewnianych, zużytych oprawach.

— Ale też to pan Władysław wyrósł, wypiękniał. Fiu, fiu, cały kawaler. Dopiero

Mianowicie kościoły filialne i zabudowania mieszkalne i gospodarcze dla duchownych, którzy przy nich są eksponowani, mają przy pomocy rozporządzalnego majątku tych kościołów stawiać i utrzymywać ci, w których interesie te kościoły i zabudowania istnieją, jeżeli inne prawne zobowiązania w tej mierze nie zachodzą. Okoliczność ta nie uwalnia ich wszakże, wyjąwszy osobną umową, od obowiązku konkurowania do wydatków na kościół i budynki parafialne.

Jednakże parafianie tych miejscowości, w których znajduje się kościół publiczny nieparafialny, ich staraniem utrzymany, uważani będą za wyłączonych ze związku parafialnego i uwolnieni będą od konkurowania do wydatków na kościół i budynki parafialne (matryczne), jeżeli przy owym nieparafialnym kościele z ramienia władzy duchownej i za zezwoleniem Rządu ustanowiony jest stale duchowny, sprawujący wszystkie funkcye duszpasterza i prowadzący oddzielnie i niezależnie od plebana księgi metrykalne.

Rada Państwa.

(*C. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 19 stycznia. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Setne posiedzenie w żadnej jeszcze kadencyi prawodawczej nie odbyło się tak rychło, jak w teraźniejszej; innemi słowy: nigdy jeszcze Izba poselska nie zaznała pracy tak natężonej, jak od czasu ostatnich wyborów poselskich, zwłaszcza że ta setka posiedzeń sześciogodzinnych, nieraz nawet dłuższych, reprezentuje co najmniej podwójną liczbę posiedzeń z czasów dawniejszych, które rzadko trwały dłużej niż $2^1/_2$ lub 3 godziny. Dzisiejsze setne posiedzenie upamiętnia się także przyjęciem kompleksu traktatów handlowych.

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 20, przy licznym udziale posłów i w obecności wszystkich członków Rządu, z wyjątkiem P. Ministra obrony krajowej.

Prezes poświęca zmarłemu Arcyksięciu Karolowi Salwatorowi następujące wspomnienie: Wysoka Izbo! (*Zgromadzenie powstaje z miejsc.*) Najwyższy nasz Dom cesarski na nowo pogrążony jest w głębokiej żałobie przez śmierć Najdost. Arcyksięcia Karola Salwatora, który wczoraj uległ chorobie. Dostojny zmarły zjednał sobie powszechny szacunek i miłość znakomitemi przymiotami ducha i serca, jakoteż swoją dobroczynnością. Ludy Austro-Węgier z pewnością przyjmą wiadomość o skonie Jego z uczuciem głębokiej żałoby. Prezydyum pozwala sobie prosić wys. Izbę o upoważnienie do wynurzenia Najjaśn. Panu, naszemu Najmiłościwszemu Monarsze wyrazów głębokiego współczucia wys. Izby. (*Powszechna zgoda.*)

Poseł Biliński składa mandaty do komisyi budżetowej i kolejowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zbudowaniu drogi żelaznej ze Stanisławowa do Woronianki.

Poseł Stürgkh składa na stole prezydyalnym wniosek o uwzględnienie rozlicznych potrzeb uniwersytetu wiedeńskiego i kilku innych.

Poseł Plener, jako przewodniczący komisyi budżetowej, wnosi, aby położyć na dzisiejszym porządku dziennym ustne sprawozdanie z wniosków i petycyj o pomoc skarbową na zapobieżenie nędzy. — Izba przychyla się do wniosku, skutkiem czego poseł Kathrein, jako sprawozdawca komisyi budżetowej, referuje i wnosi: wezwać Rząd, aby poczynił dochodzenia o niedostatku na Morawie, i wydał zarządzenia, zapobiegające nędzy; wszystkie inne petycye o pomoc skarbową w nędzy, przekazuje się Rządowi do rozpatrzenia i ewentualnie uwzględnienia. — Izba wniosek ten uchwala.

W dalszym ciągu rozpraw o traktatach handlowych zabiera głos poseł Kaizl, jako mowca generalny przeciw traktatom. Wywodzi, że traktat z Niemcami, najgłówniejsza część całego kompleksu traktatów, nie daje Austryi dostatecznego ekwiwalentu za jej ofiary. Mowca nie jest przeciwnikiem traktatowej polityki handlowej, ale na traktaty z ustępstwami bez ekwiwalentu zupełnego nie godzi się. Austrya zawierała te traktaty przy wojskowej muzyce sojuszu troistego, który mimo to nie zyskuje na nich, bo traktaty handlowe nie są zawarte wspólnie przez wszystkie państwa, lecz z osobna. Mowca oświadcza, że Młodoczesi z zupełnie spokojnem sumieniem głosować będą przeciw traktatom. (*Oklaski z ław młodoczeskich*).

Pos. Russ jako mowca generalny za traktatami chociaż z radością wita nowe traktaty, nie może bez żalu rozstać się z samodzielną polityką celną. Zapuszczając się w polemikę, naprzód Młodoczechów zapytuje, czy sojusz polityczny z Rossyą lub z Francyą uważaliby za lepszą gwarancyę pokoju europejskiego od teraźniejszego sojuszu troistego. Że ten sojusz będzie traktatami handlowemi wzmocniony, to prawda, ale to nie może przecież być pobudką do odrzucenia ich; dla tego też Młodoczesi szukają pozorów na umotywowanie stanowiska swego w niepomyślnych punktach traktatów. Antisemitom wytyka mowca, że nie udowodnili niczem pokrzywdzenia przemysłu i rękodzielnictwa wiedeńskiego. Przedmiotowych przyczyn opozycyi w ogóle nie widzi żadnych; owszem samo ustalenie stosunków handlowych i warunków produkcyi na lat dwanaście jest dostateczną już przyczyną do aprobowania traktatów. Na argument Młodoczechów, że Niemcy musiałyby bez traktatu także obniżyć swoje cła od zboża, mowca odpowiada, że to być może, że atoli mogłyby bez traktatu podwyższyć je znowu; a więc traktat o tyle już jest korzystny dla rolnictwa, iż poręcza obniżenie ceł od zboża i drzewa na lat dwanaście. Ważna jest okoliczność, że żadna z Izb handlowych nie oświadczyła się przeciw traktatom, a młodoczeski reprezentant praskiej Izby handlowej w dzień przed głosowaniem nad traktatami musiał mandat swój złożyć. Że waluta nie jest jeszcze uregulowana, to nie stanowi motywu przeciw traktatom; niedogodności nieuregulowanej waluty były także za czasów ceł autonomicznych, nie ujmują przeto wartości traktatom, z któremi zresztą aż do uregulowania waluty czekać nie można. Gdyby opozycya sama prowadziła była rokowania o traktaty, nie byłaby mogła dojść do rezultatów pomyślniejszych. Jest to dzień pamiętny, w którym traktaty te będą przyjęte. Rząd ze słuszną dumą może spoglądać na swoje dzieło, a mowca szczyci się, że jest członkiem Izby, która traktatom tym da swoją aprobatę. (*Oklaski* z lewicy).

Po szeregu faktycznych sprostowań przemawiał jeszcze pos. Klaic, jako sprawozdawca mniejszości, i stwierdził, że wszyscy mowcy, którzy omawiali traktat z Włochami, opuszczali końcową klauzulę. Mowca oświadczył ponownie, że wraz z mniejszością jest zmuszony głosować przeciw traktatowi z Włochami.

W końcu zabrał głos jeszcze sprawozdawca większości, poseł Hallwich, polemizując głównie z antisemitami.

Następnie zarządził przewodniczący imienne głosowanie. — Najprzód głosowano nad traktatem z Niemcami, który przyjęto 274 przeciw 42 głosom. Przeciw głosowali Młodoczesi i frakcya antisemitów z wyjątkiem Polzhofera, który dał głos za traktatami Traktaty handlowe z Belgią i Szwajcaryą przyjęto 254 przeciw 42 głosom. W imiennem głosowaniu odrzucono następnie 211 przeciw 88 głosom wnioski mniejszości, odnoszące się do traktatu z Włochami, poczem traktat ten także przyjęto.

Koniec posiedzenia o godz. 5 m. 45. Następne jutro.

Mowa posła Kozłowskiego,

o traktatach handlowych, wygłoszona imieniem Koła polskiego.

(Stanowisko Koła polskiego w obec traktatów. — Traktaty naturalnym wypływem położenia Austryi. — Znaczenie ich w ekonomicznem rozbiciu Europy. — Odosobnienie się Francyi, skutki jego i widoki zwrotu. — Porównanie troistego sojuszu politycznego i ekonomicznego z przyjaźnią francusko-rossyjską. — Odprawa posłom młodoczeskim. — Ekonomiczne znaczenie traktatów. — Polemika ze sprawozdawcą komisyi w sprawie przyszłego traktatu z Rumunią. — Potrzeba innych reform dla udoskonalenia suktku traktatów).

(Dokończenie).

Przejdę teraz do zbadania ekonomicznej strony traktatów. Nie jest to prawda zaletą, że w spełnieniu zadania swego na zewnątrz są ograniczone. Ze względu na znaczny handel Niemiec ze Stanami Zjednoczonemi Północnej Ameryki i na traktat niemiecko-angielski z r. 1865 korzyści rolnicze, które dostać się mają Austro-Węgrom, dostaną się także Stanom Zjednoczonym i Indyom, która to konkurencya nie jest dla nas korzystna; ale wbrew twierdzeniu tutaj i w sejmie węgierskim powtarzanemu, spodziewać się trzeba, że korzyści te nie dostaną się Rossyi; albowiem kanclerz niemiecki w takim razie nietylko nie pozwoliłby ustalić się handlowi rolniczemu w Niemczech i Anstryi, nietylko wywołałby w sprzymierzonej Austryi rozgoryczenie, lecz osłabiłby także własne rolnictwo niemieckie. Niemiecka Rada rolnicza, broszura Bernhardego i wiele poważnych głosów w parlamencie niemieckim orzekło, że austryacka konkurencya rolnicza nie jest Niemcom szkodliwa, że natomiast nadanie Rossyi tych samych korzyści co Austryi zniszczyłoby rolnictwo niemieckie z powodu tanich kosztów rossyjskiej produkcyi rolniczej.

Jakkolwiek chętnie uznaję, że Rząd starał się zapewnić rolnictwu w traktatach tych korzyści, uważałbym jednak za przecenianie ich za równie niewłaściwe, jak lekceważenie. Bądź co bądź, mylne jest mniemanie, jakoby tylko przemysł ponosił w traktatach ofiary; stwierdzam nawet, że przemysł austryacki ma w nich znaczne korzyści Rolnictwo ponosi ofiary n. p. w traktacie ze Szwajcaryą, a podczas gdy wszystko, w czem traktaty te wogóle są dla rolnictwa niekorzystne, natychmiast wejdzie w życie, główna korzyść rolnictwa, t. j. wywóz bydła do Niemiec, ma zacząć się dopiero po roku. Trzeba tu nie zapominać, że w motywach, które rząd niemiecki przedstawił parlamentowi swemu co do konwencyi weterynaryjnej, wyraźnie powiedziano, iż warunkiem dopuszczenia bydła austryackiego do Niemiec jest zamknięcie granicy austryackiej dla bydła krajów Bałkańskich i Rossyi. A więc otworzeniem granicy dla bydła rumuńskiego straciłoby rolnictwo austryackie natychmiast główną korzyść z traktatów.

Pan sprawozdawca komisyi celnej (poseł Hallwich z lewicy) pomieścił w drukowanem sprawozdaniu dwa ustępy: o przyszłym traktacie z Rumunią i o uregulowaniu waluty, zgrabnie wprawdzie ustylizowane, ale pomijające wszystko, co w komisyi wypowiedziano w duchu zastrzeżeń o tych dwu kwestyach. Byłby sobie lepiej postąpił, gdyby był trzymał się przysłowia: mówić, srebro, a milczeć, złoto. Austrya nie zawiniła w zerwaniu stosunków handlowo-politycznych z Rumunią, bo zerwanie ich nastąpiło w skutek tego, że Rumunia nie pozwoliła wysłanej do Bukaresztu komisyi austryackiej wglądnąć w rumuńskie sprawy weterynarskie, podczas gdy Niemcy i Austrya pozwalają sobie nawzajem wglądać, bo nie mają czego zatajać. Byłoby więc niżej godności mocarstwa, gdyby Austrya dopraszała się u Rumunii traktatu, gdyby uczyniła pierwszy krok w tym względzie. Co więcej, jest to błąd taktyczny, że zwolennicy traktatu z Rumunią zawsze i przy każdej sposobności mówią o potrzebie traktatu. Kto ustawicznie powtarza, że interes jakiś zrobić trzeba, ten z pewnością zły zrobi interes.

Walka celna z Rumunią jest bardzo pożałowania godna, i nie myślę przeczyć, że na niektóre gałęzie przemysłu wywarła wpływ szkodliwy. Ale trzeba wystrzegać się generalizowania, bo sytuacya tych gałęzi przemysłowych w ogólności — gdy pominiemy niektóre specyalności — zawisła nie od samego wywozu do Rumunii, lecz od wywozu całego. Otóż mimo wojny celnej z Rumunią, wywóz bardzo wielu towarów wzmógł się, a który się zmniejszył, ucierpiał nie na braku odbytu do samej Rumunii, lecz na coraz wyższych cłach ochronnych w całym świecie. A nadto w drugiem półroczu roku 1891 wywóz do Rumunii poprawił się; teraz zaś, gdy właściwa wojna celna ustała, gdy ostrze ceł rumuńskich zwraca się wprawdzie przeciw wielu towarom austryackim, ale warunki dowozu do Rumunii są dla Austryi te same, co dla innych państw, wywóz austryacki może jeszcze więcej się podnieść. (Tu mowca odczytuje szereg sprawozdań konsulackich na dowód słów powyższych). A więc, sytuacya nie jest tak rozpaczliwa i polepszenie będzie trwałe, byle tylko przemysłowcy austryaccy zechcieli nakoniec jednak pojąć, że pieczone gołąbki nie wpadają same do gąbki.

Muszę też stanowczo zastrzedz się przeciw zarzutowi pos. Gomperza o lekceważeniu interesów przemysłu austryackiego. Koło polskie od wielu lat składa dowody, że należycie pojmujemy solidarność rolnictwa z przemysłem. W cłach ochronnych widzieliśmy pedagogiczny wpływ na przemysł, głosowaliśmy za niemi mimo, że one wielkim ciężarem obarczały konsumentów płodów przemysłowych, a więc przedewszystkiem rolników. Nikt nie zaprzeczy, żeśmy ponieśli ofiary, i ponosimy je w tych także traktatach. Pod wrażeniem mów tutaj wygłaszanych możnaby mniemać, że cła ochronne dla przemysłu są zniesione; bynajmniej, są one zachowane, a tylko niektóre cła retorsyjne są obniżone. Zresztą Rząd może przemysłowi wynagrodzić rumuńskie *lucrum cessans* innym sposobem, mianowicie w dziedzinie taryf kolejowych, nauki przemysłowej, traktatem handlowym, taryfowym, z Hiszpanią, popieraniem wywozu przemysłowego do Grecyi, Australii, Japonii, Chin i Indyj. Ale znowu przypominam, że pieczone gołąbki nie wpadają same do gąbki; potrzeba samodzielnej organizacyi handlowej, studyów na targowiskach zagranicznych, rzutkiej inicyatywy i wytrwałości.

Inny jeszcze argument przytaczają na rzecz traktatu z Rumunią: ceny mięsa. W tym względzie kolizya interesów między producentami a konsumentami jest tylko pozorna, a nadzieja niższych cen mięsa w razie otworzenia granicy dla bydła rumuńskiego uludna: ceny mięsa w takim razie nietylko nie spadną, lecz owszem podniosą się. Wedle długiego szeregu sprawozdań konsulackich hodowla bydła w Rumunii bardzo podupadła; niedostateczne pielęgnowanie, czasami brak paszy, częste epizootye, prowadzone na wielką skalę przemytnictwo bydła rossyjskiego i t. d. i t. d. — wszystko to złożyło się na wielki upadek hodowli bydła. Austrya przeto nie dostawałaby bydła rumuńskiego, lecz przemycane rossyjskie, które sprowadziłoby znowu zarazy do Austryi, i tym sposobem ponieśliby szkodę nietylko producenci, lecz i konsumenci, bo ceny mięsa poszłyby w górę.

Pos. Gomperz powiada, że w skutek braku traktatu handlowego z Rumunią wywóz płodów przemysłowych poniósł stratę 33 milionów; na to odpowiadam, że w skutek zamknięcia granicy niemieckiej dla bydła austryackiego rolnictwo austryackie poniosło stratę $50^1/_2$ miliona, a przyczyną tej straty jest Rumunia. A nadto nie zapominajcie panowie kupcy i przemysłowcy, że rolnictwo ponosi ogromne straty także przez tamowanie wewnętrznego handlu bydłem przy rozpowszechnieniu chorób bydlęcych i przez obniżenie cła własnej hodowli przy napływie bydła zagranicznego. Czem dla wielkiego przemysłu jest węgiel kamienny, tem dla rolnictwa jest mierzwa; jest to *spiritus movens* całego rolnictwa; ograniczenie w wytwarzaniu mierzwy, które już i tak nastało w skutek skontyngensowania gorzałki, prowadzi do obniżenia całej produkcyi rolniczej.

Co się tyczy szczegółowo cen mięsa w Wiedniu, zamiast czynić rolników kozłami ofiarnemi, byłoby praktyczniej chwycić się pozytywnych sposobów przeciw podrażaniu, a to za pomocą ścisłego uregulowania handlarstwa pośredniczącego między producentami a konsumentami i obniżenia taryfy kolejowej Niektóre sprawozdania z Rumunii mówią wprawdzie, że chów bydła podniósłby się tam, gdyby otworzono granicę austryacką; ale czyż zadaniem Austryi jest podnieść rumuńską hodowlę bydła zamiast austryackiej? (*Bardzo słusznie!* z prawicy). Obowiązkiem Rządu i ustawodawstwa jest pamiętać nie tylko o tych, którzy mięso jadają, lecz i o tych, którzy go nie jadają całemi latami: o chłopie w chacie alpejskiej, o góralu galicyjskim, który owsianym chlebem żyje, ani razu w roku mięsa nie widzi; o tych, którzy na jałową glebę mierzwy potrzebują i dostarczają chudego bydła do tuczu, którzy tę glebę, na której się urodzili kochają i chcieliby na niej umrzeć, a w skutek niepomyślnych okoliczności muszą wynosić się do Ameryki. (*Bardzo słusznie!* z prawicy). Nie pojmuję, dla czego „maluczkich“ zawsze tylko po wielkich miastach szukacie, skoro po za niemi macie o wiele mniejszych jeszcze i nędzniejszych, czego najlepszym dowodem jest napływ robotników ze wsi do wielkich miast, szczególnie do Wiednia.

Stypulacya o cle od win włoskich nie wydaje mi się tak niebezpieczną, jak przedstawiają, bo wywóz tych win zwróci się raczej ku Francyi i ku Niemcom niż ku Austryi; ale uznaję, że niepewność w tym względzie jest ciemnym punktem traktatu włoskiego. Imieniem Koła polskiego upraszam Rząd, aby w dziedzinie taryf kolejowych,

---

to będzie rejwach między mamami okolicy. A i Topolino oczyszczone. Proszę, proszę — gawędził, nalewając kieliszki — dwadzieścia lat u mnie ten tokaj w piwnicy, ale dla takiego gościa...

Łypnął małemi, siwemi oczami, w których mignęły kocie błyski.

Kłamał szlachcic. Młodą deszczówkę zaprawił miodem i nazywał ją tokajem, zapominając, że trudno wywieść w pole człowieka, który uczył się znajomości trunków u ich źródeł.

Pan Sadziński egzaminował mnie zręcznie z gospodarstwa, zmiarkowawszy jednak rychło, że wiedziałem teoretycznie daleko więcej od niego, zwrócił rozmowę na politykę.

— Więc pan utrzymuje, że Bismarck, hm, hm...

Nic nie utrzymywałem, bo mnie obłudna gra dyplomacyi bardzo mało obchodziła.

A on ciągle:

— Więc pan utrzymuje, że... hm, hm...

Trzeba było coś odpowiedzieć.

— Rzeczywiście, gdyby Bismarck zechciał...

— Aha, aha... a... a... a...

— Gdyby zechciał...

Aha... a... a, tak, tak...

— Mógłby wiele zrobić...

— Tak, tak, zrobić...

— Ten człowiek posiada wszystko, co...

— Posiada wszystko, oho, tak...

Zaczęło mi się robić duszno. O czem tu mówić z takim mamutem?

— Tak, tak, aha — mruknąłem, biorąc za kapelusz.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nauki winniczej, ochrony produkcyi wina od konkurencyi win sztucznych dał zaniepokojonym kompensatę.

Panowie! W przypuszczeniu, że Rząd uważa traktaty te tylko za ogniwo w szeregu innych reform ekonomicznych i uzupełni je dobrą polityką komunikacyjną, taryfową, żeglarską i podatkową; w przypuszczeniu, że gdy ostatni z Mohikanów, t. j. kolej Północna i Południowa, dostaną się w ręce Rządu, który wtedy będzie miał wolniejszą rękę w polityce taryfowej i odpowie stosownie na krzywdzące Austryę taryfy węgierskie; w przypuszczeniu, że czynność Rządu, inicyatywa i rzutkość rolnictwa i przemysłu pozwolą im utrzymać się na własnem targowisku i zdobyć zagraniczne; w przypuszczeniu, że Rząd zbierze zasłużone wawrzyny, ale nie zaśnie na nich, Koło polskie będzie głosowało za traktatami (*Huczne brawa i oklaski*).

Sprawy parlamentarne.

Wniesiony przez Koło polskie pod firmą pos. Pinińskiego projekt ustawy o ustanowieniu powiatowych inspektorów szkolnych w Galicyi brzmi jak następuje:

§. 1. Powiatowi inspektorowie szkolni ustanowieni będą jako urzędnicy Państwa rangi dziewiątej; Minister oświecenia może jednak niektórych inspektorów powiatowych, których liczba nie powinna przekraczać trzeciej części wszystkich posad systemizowanych, posunąć do rangi ósmej.

Powiatowi inspektorowie szkolni, brani ze stanu nauczycieli szkół średnich, mogą pod względem wymiaru płacy i dodatków pięcioletnich być traktowani wedle przepisów obowiązujących dla nauczycieli szkół średnich. O tem orzecze Ministerstwo oświecenia przy nominacyi.

§. 2. Ministrowi oświecenia służy prawo nominacyę ostateczną uczynić zawisłą od co najwięcej trzyletniej funkcyi prowizorycznej.

§. 3. Co do powiatowych inspektorów szkolnych, branych ze stanu nauczycieli ludowych, czas służby, przebyty w publicznych szkołach ludowych i wedle obowiązujących przepisów zaliczany przy przeniesieniu w stan spoczynku, poczytany będzie za przebyty w służbie Państwa.

§. 4. Powiatowi inspektorowie szkolni, funkcyonujący w czasie wejścia ustawy niniejszej w życie, mogą jeszcze przez lat trzy być pozostawieni w funkcyi, w swym charakterze dotychczasowym.

§. 5. Przepisy o wymiarze dyet, kosztów podróży i ryczałtów dla powiatowych inspektorów szkolnych pozostają nienaruszone ustawą niniejszą.

§. 6. Ustawa niniejsza wejdzie w życie z dniem 1 września r. 1892.

W motywach, dołączonych do wniesionego właśnie w Izbie dep. projektu ustawy o budowie kolei żelaznej ze Stanisławowa do Woronenki, powiedziano między innemi: Ze stanowiska ogółu Monarchii daje się dotkliwie uczuwać, iż we wschodniej stronie kolei żelaznej Stryj-Munkacz nie ma linii żelaznej, któraby łączyła Galicyę i Bukowinę z siecią kolei węgierskich. Celem zaradzenia temu stanowi rzeczy, nieodpowiadającemu ogólno-państwowym potrzebom ruchu i mogącemu wśród pewnych okoliczności stać się niebezpiecznym dla ważnych interesów, zaprojektowały Rządy obu połów Monarchii wybudowanie nowej drogi żelaznej przez Karpaty, która ma uskutecznić bezpośrednie połączenie między Stanisławowem a Marmaros-Szigetem przez Nadwórnę i Delatyn. Stosunki ekonomiczne tych okolic Galicyi, które przetnie pomieniona kolej, są wprawdzie obecnie mało jeszcze rozwinięte, gdyż rozwija się tam tylko hodowla bydła, które bywa wywożone na targ do Nadwórny i Delatyna, a ztamtąd odstawiane dalej do większych miejscowości konsumpcyi; okolice te wszakże, chociaż mało rozwinięte pod względem ekonomicznym, posiadają obfite naturalne źródła pomocnicze w swych rozległych, po części nietkniętych jeszcze lasach.

Generalna Dyrekcya kolei austryackich państwowych wypracowała w ciągu r. 1891 przedwstępny projekt, na podstawie którego odbyła się już komisyjna rewizya trasy projektowanej linii. Długość jej budowy wynosi 96·1 kilometrów, długość jej ruchu 97·02 kilometrów. Koszta budowy preliminowano okrągło na 9,800.000 zł. (101.960 zł. za kilometer). Budowa ma być ukończona w przeciągu dwóch lat.

Skandal w Izbie francuskiej.

Izba francuska była widownią niesłychanego skandalu, jedynego zapewne w dziejach parlamentarnych. Minister wielkiego państwa policzkujący jednego z deputowanych! — Czyż to nie smutna illustracya i dowód obniżenia poziomu kulturalnego dobrego tonu i elementarnej przyzwoitości parlamentarnej. Zapewne deputowany Laur, rzucający obelgę na ministra i wyzywający go w sposób bezczelny, jest najwinniejszym, jako sprawca skandalu, ale przyznać trzeba, że minister nie umiejący w takiej chwili zapanować nad swoim temperamentem, nie zasługuje na to, aby dłużej zasiadał w rządzie, którego pierwszym obowiązkiem powinno być dawanie dobrego przykładu. Oto krótki opis przebiegu posiedzenia:

Dep. Lesenne i Laur wnieśli interpelacyę w sprawie udzielenia orderu Legii honorowej niektórym niezasługującym na to osobom.

Minister Freycinet zaznacza, że interpelacya ta, wyciągająca prywatne sprawy na stół Izby, nie zasługuje na odpowiedź, to też minister nie da odpowiedzi.

Następnie zażądał głosu deputowany Laur, który między innemi wyrzekł następujące słowa: Memu koledze w interpelacyi chodziło o coś bardziej ważnego, niż o prywatne sprawy, bo o godność rządu. Jeżeli Izba nie zgodzi się na dyskusyę, okaże, że gwałci wolność parlamentarną, celem osłonięcia jednego członka rządu, napiętnowanego przez opinię publiczną. (*Niesłychany hałas.*)

W tym momencie, kiedy Laur schodził z trybuny, powstał z ławy ministeryalnej Constans, blady jak trup, rzucił się na niego i dał mu policzek, poczem przyszło między nimi do bójki, która znalazła nowych naśladowców i amatorów. I tak dep. Delpeche wypoliczkował dep. Costelin; również i inni posłowie skorzystali z zamieszania ogólnego i bili się między sobą. W obec Izby, zamienionej na plac boju, prezydent Floquet nakrył głowę i zamknął posiedzenie.

Po dłuższej pauzie, otwarto na nowo posiedzenie, a Constans zażądał głosu, celem złożenia deklaracyi usprawiedliwiającej swój postępek, który przypisuje niesłychanemu roznamiętnieniu. Minister prosił o przebaczenie Izby, której uchybił, i dlatego publicznie czyni przeprosiny, w nadziei, że Izba mu przebaczy, uwzględniając okoliczności łagodzące. (*Oklaski.*)

W całym Paryżu mówią tylko o zajściach w Izbie; publiczność rozchwytuje dzienniki. Żadna w teatrach premiera nie miała takiego powodzenia, jak ostatnie skandale w Izbie. Mówią o kilkunastu pojedynkach.

Francuska ustawa o stowarzyszeniach.

Przed kilku dniami przedstawił minister sprawiedliwości Izbie deputowanych, od dawna zapowiadany projekt ustawy o stowarzyszeniach. Z analizy, którą podają dzienniki o projekcie, dowiadujemy się następujących szczegółów: Projekt określa jako zasadniczą myśl, wolność stowarzyszania się. Stowarzyszenia organizować się mogą bez poprzedniego zezwolenia, jakakolwiek byłaby liczba stowarzyszonych i bez względu na cel towarzystwa. Jedyną do wypełnienia formalnością będzie oddanie statutów w prokuratoryi i złożenie tam oświadczenia, na co prokuratorya wyda pokwitowanie. Wzbronione jest organizowanie tylko takich stowarzyszeń, któreby miały cel niezgodny z porządkiem publicznym, lub skierowany przeciw obyczajom. Projekt nie czyni żadnej różnicy pomiędzy stowarzyszeniami religijnemi a świeckiemi. Przekroczenia stowarzyszeń osądzać będzie trybunał policyi poprawczej, któremu wolno orzekać kary pieniężne i najwyżej 5-letnie więzienie, tudzież rozwiązywać stowarzyszenia, uznane za występne.

Od ogólnej powyższej reguły stanowią wyjątek jedynie takie wypadki, w których rozwiązanie stowarzyszenia nastąpi w skutek dekretu prezydenta republiki, wydanego na mocy uchwały rady ministeryalnej. Wypadków podobnych przewiduje projekt trzy, mianowicie: jeżeli w jakiem stowarzyszeniu, złożonem z Francuzów i cudzoziemców, znalazłaby się większość cudzoziemców; jeżeliby się pomiędzy dyrektorami stowarzyszenia znajdowało kilku cudzoziemców — albo nakoniec, jeżeliby stowarzyszenie zależnem było od jakiego zagranicznego stowarzyszenia, lub kierowane było przez prezesa mieszkającego za granicami Francyi. Członkowie, rozwiązanego wyrokiem lub dekretem stowarzyszenia, którzyby nie usłuchali wyroku w pewnym terminie, podlegają wymiarowi kary więzienia od 6 miesięcy do 2 lat. Stowarzyszeniom wolno posiadać jedynie majątek, potrzebny do osiągnięcia ich celów. Nie wolno im przyjmować żadnych darowizn. Każdy członek ma prawo wystąpić i żądać wtedy kwoty wpłaconej przezeń. Reprezentanci władz mają prawo o każdej porze przeglądnąć lokale stowarzyszeń, dla kontroli, iż nie zachodzi nic sprzecznego z prawem, publicznym porządkiem i obyczajami.

KRONIKA

Lwów, 21 stycznia.

— **Dyrekcya kolei państwowych** donosi nam, że ruch na kolejach lokalnych kołomyjskich, wstrzymany z powodu zamieci śnieżnych, z dniem 20 b. m. został przywrócony.

— **Konkurs.** Namiestnictwo w Dalmacyi rozpisało konkurs na posadę praktykanta konceptowego z rocznem adjutum 500 zł. Kompetenci mają wnieść należycie dokumentami zaopatrzone podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Dalmacyi do 7 lutego r. b.

— **Z Izby notaryalnej.** Przy nowych wyborach do Izby notaryalnej we Lwowie, wybrano prezydentem Izby p. Aleksandra Jasińskiego, zastępcą prezydenta p. Michała Lenartowicza, notaryusza w Kołomyi i posła na Sejm krajowy; członkami Izby pp. notaryuszy: Fraaciszka Piszeka, dr. Henryka Zatheya, dr. Karola Wursta, Stanisława Matkowskiego i Antoniego Praschila.

— **Ofiary influenzy,** grasującej od trzech miesięcy niemal w całej Europie, mnożą się z dniem każdym w sposób przerażający. Najwyższy Dom Panujący poniósł bolesne straty przez śmierć ś. p. Najd. Arcyksiążąt Henryka, Zygmunta i Karola Salvatora, którzy zmarli skutkiem influenzy, podobnież jak baronowa Waideck. Chorobie tej ulegli również khedyw Egiptu Tewfik bey, książę Clarence i sędziwy cesarz brazylijski Dom Pedro. Dalszemi ofiarami z wyższych sfer towarzyskich byli: książę Gustaw Sasko-Weimarski, ks. Wiktor Hohenlohe, ks. Kraft Hohenlohe-Ingelfingen, gen. inspektor kawaleryi br. Gemmingen, książę Oboleńsky, gener. adjutant cara, kardynał Manning, arcybiskup z Cambrai, arcybiskup Genui, biskup Freppel z Angers, kardynał Simeoni, znakomity przyrodnik Quatrefages, admirał Peyron, poeta francuski Collet, słynny budowniczy paryski Alphaud, i mnóstwo innych, nie mówiąc już o zwykłych śmiertelnikach, których legion uległ zabójczym skutkom tej epidemii.

— **Piknik starokawalerski.** Komitet pikniku tego przypomina chcącym się wybornie zabawić, że piknik odbędzie się w dniu 6 lutego b. r. w salach kasyna miejskiego. Zabawa zapowiada się niezwykle świetnie a komitet dokłada wszelkiego starania, by wieczorek ten uczestnikom zabawy pozostał w miłej pamięci.

— **Bal prawników** mający się odbyć 20 lutego w salach kasyna miejskiego, zapowiada się, jak dotychczas, niezwykle okazale. Gorliwe zabiegi synów Temidy muszą przynieść obfity plon w obec ustalonej świetności i reputacyi balu.

Na czele komitetu stanął JE. pan prezydent Simonowicz, a obradami posiedzeń kieruje dziekan profesor dr. Janowicz.

Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się w piątek, dnia 22 b. m. o 7 wieczorem, w sali Izby adwokatów.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** Komisya terminologiczna, powołana do życia uchwałą walnego zgromadzenia lwowskiego Towarzystwa prawniczego, odbyła dnia 15 stycznia b. r. I-sze plenarne posiedzenie. W skład komisyi wchodzą członkowie wydziału Towarzystwa prawniczego pp.: dr. Oswald Balzer, dr. Wacław Domaszewski, dr. Edward Podlewski, dr. Fryderyk Ruebenbauer i dr. Ernest Till, a nadto kooptowani przez wydział pp.: dr. August Balasits, dr. Michał Bobrzyński, dr. Bronisław Łoziński, dr. Antoni Małecki, dr. Władysław Ostrożyński, dr. Leonard Piętak i dr. Tadeusz Pilat, tudzież dr. Aleksander Małaczyński jako sekretarz komisyi.

Przedmiotem obrad pierwszego zgromadzenia komisyi było obmyślenie środków, za pomocą których polski język prawniczy z obcych i niewłaściwych słów i zwrotów oczyścić i na przyszłość od dalszego skażenia ochronićby można.

Dla zebrania materyałów do wydania słownika terminologicznego uchwaliła komisya na wniosek p. dr. Michała Bobrzyńskiego, poparty przez pp.: dr. Br. Łozińskiego i dr. A. Małeckiego, odbywać co miesiąc posiedzenia, na których członkowie komisyi przedstawiać będą „curiosa językowe“, zebrane w praktyce. Curiosa te wraz z podaniem poprawnego tekstu publikowane będą w *Przeglądzie sądowym i administracyjnym*.

Na wniosek dr. Br. Łozińskiego, poparty przez pp.: dr. Ruebenbauera i dr. Tilla uchwalono nadto zastanowić się nad sprawą wydawnictwa ustaw administracyjnych i sądowych. Wydawnictwo takie przejrzane i poprawione przez komisyę, służąc młodszej generacyi prawników za podstawę przygotowania do egzaminów, tudzież używane przez prawników praktycznych, przyczyni się niewątpliwie do oczyszczenia języka prawniczego.

Zarazem uchwaliła komisya potrzebę wydania wzorowych formularzy dokumentów najczęściej w praktyce używanych.

Gdy sprawa powyższa zainteresuje niewątpliwie szerokie koła prawników polskich, a wszelkie kwestye terminologiczne wyłaniające się w praktyce, są dla komisyi pożądane — zechcą pp. prawnicy wesprzeć czynności komisyi, nadsyłając na ręce prof. dr. Ernesta Tilla (Lwów, ulica Pańska l. 7) materyały zebrane w praktyce.

— **Srebrne wesele** obchodzili w tych dniach p. Karol Kalita, kasyer zakładu obłąkanych na Kulparkowie, b. oficer wojsk austryackich i polskich, i jego małżonka p. Wawrzyna z Mniszków. Jubilatom udzielił błogosławieństwa ks. Sylwester, proboszcz kościoła św. Maryi Magdaleny, w asystencyi miejscowych kapłanów obu obrządków.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 21 stycznia 1892 roku. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 20 do 12 w południe dnia 21 stycznia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny co do siły słaby (1), stan nieba zmienny a powietrze bardzo wilgotne (88 proc. wilg. względnej), opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —14,5°C., najwyższa —10,0°C., wczoraj po południu, najniższa —20,0°C. dziś rano.

Przy zmiennym stanie nieba mieliśmy pogodę, w nocy temperatura silnie opadła.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w Sycylii; zwyżka 775—770 mm. w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Królestwie Polskiem.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godz. 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 22 stycznia 1892 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2); średnia temperatura doby obniży się do 17°C., stan nieba będzie zmienny, a względna wilgotność powietrza około 85 proc.; opadu nie będzie.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Marek Apfelbaum, rodem z Tarnowa, i Izrael Lauterbach, rodem z Drohobycza w Galicyi, otrzymali w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **P. Kazimierz Pochwalski,** znakomity portrecista, przenosi się w tych dniach z Krakowa na dłuższy pobyt do Wiednia. Onegdaj, jak donosi *Czas*, żegnało artystę grono przyjaciół i wielbicieli obiadem w hotelu Saskim. Między biesiadnikami byli: Henryk Sienkiewicz, ks. prof. Pawlicki, pp.: Ludwik Michałowski, Zygmunt Cieszkowski, kilku profesorów Uniwersytetu, oraz młodzi literaci i uczeni. Toast wniósł ks. Pawlicki, Sienkiewicz odczytał wiersz swój, przemawiali także inni, a długo jeszcze wieczorem przeciągnęła się pełna ożywienia i dowcipu rozmowa, jaką w tak dobranem towarzystwie łatwo wyobrazić sobie można.

— **W sprawie akademika Schleyena,** przytrzymanego w Rossyi, zamieścił *Fremdenblatt*, jak z depeszy wiadomo, artykuł wyjaśniający. W artykule tym pisze *Fremdenblatt*: „Jeżeli kroki przedsięwzięte przez konsulat warszawski nie mogły osiągnąć skutku upragnionego przez rodziców aresztowanego, powodem tego był fakt, iż Adolf Schleyen własnowolnie naraził zię na niebezpieczeństwo, którego doniosłość z góry był w stanie przewidzieć. Władze rossyjskie pochwyciły Schleyena *in flagranti* na rossyjskiej ziemi, w chwili, kiedy chciał przemycić do Warszawy znaczną ilość socyalistyczno-nihilistycznych broszur. Zasądzenie go na 3 lata więzienia nastąpiło w drodze administracyjnej na podstawie rossyjskiej ustawy karnej a na mocy ukazu z dnia 17-go marca 1891 roku za udział w socyalistyczno-anarchistycznej organizacyi w Warszawie, noszącej nazwę „Proletaryat“. Austryacko-węgierski generalny konsulat w Warszawie od dnia, w którym o sprawie zawiadomiony został, w sposób jak najbardziej przychylny otaczał opieką aresztowanego i nie zaniedbał niczego, ażeby pod każdym względem ulżyć mu w ciężkim losie, ściągniętym na siebie własną winą. Zwłaszcza upominał się konsul generalny, o ile jego kompetencya pozwalała mu na to, o skrócenie dochodzenia śledczego i przyspieszenie procesu. Konsul odwiedził aresztowanego w więzieniu i z ust jego dowiedział się przy tej sposobności, że nie może się skarżyć na obchodzenie się z nim, że jednak uciska go surowość rossyjskiego postępowania prawnego, punkt, co do którego, jak się samo przez się rozumie, konsul interweniować nie mógł. Po ukończeniu śledztwa aresztowany odstawiony został do Petersburga, gdzie nastąpiło zasądzenie. Na żądanie udzielenia odpisu wyroku, odpowiedział rząd rossyjski odmownie, powołując się na to, że istniejący między Austryą a Rossyą od r. 1874 traktat o wydawaniu poddanych, w artykale IV wyłącza ze swego zakresu wszelkie przestępstwa polityczne. Taki jest stan sprawy, którą poruszali członkowie galicyjskiej deputacyi do Rady państwa, którzy jednak w obec otrzymanych w swoim czasie wyjaśnień, dalszego poruszania jej zaniechali“.

— **Testament posługacza.** Dzienniki warszawskie zapisują niezwykły fakt następujący: Przed kilku dniami zmarł w szpitalu św. Rocha posługacz tego szpitala Teofil Ciszewski, młody 20-letni chłopak. Ciszewski, mając uzbieranych 200 rubli, ulokowanych u intendenta szpitala, w wigilię śmierci poprosił o wydanie mu tej sumy, by mógł rozporządzić się podług swej woli. Z sumy tej C. przeznaczył 40 rubli na wotywę, około 80 rubli na pogrzeb, a re-

sztę po kilka i kilkanaście rubli rozdał pośród kolegów, posługaczów szpitala. Pogrzeb szlachetnego chłopca odbył się przy licznym udziale znajomych. Przed karawanem postępowało pięciu księży, za karawanem szły zakonnice, intendent szpitala i obdarowani przez zmarłego.

— **O ś. p. Barbarze Linkowskiej** artystce dramatycznej teatru lwowskiego, któ ra w ostatnich miesiącach roku zeszłego przeniosła się do Petersburga i tam zmarła, pisze *Kraj* petersburski: „Ś. p. B. Linkowska zmarła po kilkutygodniowej chorobie dnia 28 grudnia r. z. Drugą to już ofiarę śmierć zabiera z grona goszczącej w Petersburgu trupy teatralnej. Zmarła przed laty trzydziestu kilku występowała na scenie lwowskiej ze znacznem powodzeniem. Na tej scenie wówczas cieszył się sympatyą publiczności i mąż nieboszczki, dziś już nieżyjący. Przez lat parę (1883 do 1885 r.) Linkowscy występowali na scenie warszawskiego teatru Małego. Po śmierci męża, ś. p. Barbara prawie wyłącznie poświęciła się kształceniu swej wychowanicy, panny Heleny Szymańskiej, która, jako artystka liryczno-naiwna, należy obecnie do składu trupy naszego teatru w Petersburgu. Zmarła całą duszą oddana była swej wychowanicy, którą kochała jak własną córkę. Po raz ostatni ś. p. Linkowska wystąpiła dnia 19 listopada roku zeszłego w roli Żegocinej w „Panu Damazym.“ Już tego wieczora była bardzo słabą. Nazajutrz musiała się położyć do łóżka, z którego powstać jej już nie było sądzono. Skromny kondukt pogrzebowy wyruszył dnia 30 grudnia z kościoła św. Stanisława na cmentarz katolicki, na którym spoczęły zwłoki zmarłej. Spokój jej duszy!“

— **Mordowanie niemowląt.** Sąd okręgowy wileński ukończył już śledztwo pierwiastkowe w sprawie mordowania niemowląt w Wilnie, która to zbrodnia wykryta została w kwietniu roku 1890. Śledztwo wykryło, że „wychowaniem niemowląt“ zajmowało się w Wilnie 50 kobiet, a w tej liczbie 40 żydówek. Do rozprawy sąd powołał 360 świadków i proces rozpocznie się na wiosnę.

— **O grasowaniu band zbójeckich w Królestwie** pisze *Dziennik Łódzki*: Z nastaniem zimy, w okolicach naszego powiatu organizują się istne szajki rozbójników, napadających i rabujących kolejno jedną wieś po drugiej. Świeżo wydarzyły się cztery takie napady. W nocy z 9 na 10 b. m. dom pisarza lasów dworskich Zdziechowa, w gminie Babice, otoczyła banda, kilku uzbrojonych ludzi. Była godzina 2 w nocy, gdy starozakonny, Judka Sieradzki, ocknąwszy się, usłyszał hałas około swego mieszkania pod jego oknami, a wkrótce potem trzask łamanej okienicy i otwieranego okna. Niebawem też wdarło się do wnętrza domku 4 ludzi z rewolwerami, nożami i strzelbami w ręku. Jeden z nich był nawet zamaskowany. Zażądali oni od Sieradzkiego wskazania schowanych pieniędzy i pozwolenia „przejrzenia“ wszystkich ruchomości. Strwożony pisarz leśny błagał tylko o darowanie mu życia. Dopełnili więc rewizyi najsumienniej, zabrali lichtarze platerowane, zagrabili 60 rubli gotówką, znalezionych w szufladce stolika, oraz inne przedmioty. Wybrawszy haracz, napastnicy polecili Sieradzkiemu natychmiast położyć się do łóżka i zagrozili mu, że jeśli do rana słowo piśnie o napadzie, zabiją go nazajutrz.

Z lasu w Zdziechowie złoczyńcy udali się do kolonii Nowy-Zdziechów, gdzie pragnęli ograbić gospodarza Daniela Pieńkowskiego. Na szczęście ten ostatni przebudził się na czas jeszcze, dla odparcia napastników, z których jednego przebił widłami.

Później ta sama banda, o północy napadła na kupców leśnych, w lesie dóbr Bełdowa zamieszkałych: Mortka Izbickiego i Chaima Dancigera, a nad ranem osaczyła dom kolonisty we wsi Trupianka, w gminie Puczniewo, Wiliama Friszera, któremu w ten sam mniej więcej sposób co Sieradzkiemu, ukradli złoczyńcy 76 rubli gotówką i różnych rzeczy za 74 rubli.

Jednego z uczestników tych napadów, Walentego Andrzejczaka, mieszkańca kolonii Nowy-Zdziechów, poznanego przez Sieradzkiego, ujęto i osadzono w więzieniu łódzkiem.

Naczelnik powiatu łódzkiego, celem zabezpieczenia miejscowości, zorganizował tymczasową straż wiejską obronną z tamtejszych mieszkańców, gospodarzy.

— **Abbas II.** P Moszyński, jeden z kolegów nowego khedywa Egiptu, z czasu pobytu w Theresianum, przesyła *Kuryerowi Warszawskiemu* następującą charakterystykę nowego władcy Egiptu: „Dobrze go znałem — pisze p. Moszyński — i w ścisłej żyłem z nim przyjaźni, przez długie cztery lata wspólnego pobytu w Theresianum. Przez cały ten czas był dla kolegów serdeczny i uczynny, dzieląc się z nimi wszystkiem po bratersku. Wiadomość o wstąpieniu swojem na tron przyjął bez wzruszenia i obojętnie odbierał powinszowania Dworu i Najd. Arcyksiążąt. Mimo, iż obeznany ze stosunkami Egiptu, wiekszą część bowiem młodości spędził za granicą, posiada wszakże dość inteligencyi i rozsądku do kierowania zawikłanemi sprawami państwa swego. Lingwinistą jest nadzwyczajnym, oprócz tureckiego bowiem, posiada biegle języki: perski, arabski, niemiecki, francuski, angielski, włoski i hiszpański. Wyraz twarzy posiada spokojny, myślący; z natury jest dosyć otyłym. Mało jada, szczególniej cukrów znosić nie może, za to niezmiernie lubi pomarańcze i daktyle.“

— **Konkurs perfum.** Średnie wieki miały turnieje rycerskie, nasze czasy wytworzyły konkursy piękności. Obecnie zaś pewna dama z wielkiego świata paryskiego, księżna X, wpadła na oryginalny pomysł rozpisania konkursu perfum. Do udziału w konkursie zaprosiła wszystkie znajome panie, a sędzinami obrane zostały najwybredniejsze, obdarzone najczulszem powonieniem damy z paryskiego *high-life'u*. Kosztowne koronkowe chusteczki do nosa, zbryzgane kilku kroplami perfum, ukazały się w charakterze zapaśników na tym wonnym turnieju. Palmę pierwszeństwa przyznano jednogłośnie gustowi margrabiny de A., która chusteczkę swoją skropiła perfumami „*Bouquet Borghetto*,“ — najnowszym wyrobem znanej firmy Ed. Pinaud. „*Bouquet Borghetto*“ stały się najmodniejszemi teraz perfumami w Paryżu.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 18 stycznia.

(*Uczczenie dyrektora Kolosvarego.— Związek narodowy. — Z Towarzystwa prawniczego. Znaczący jubileusz. — Z towarzystwa robotników „Siła“*).

(Dokończenie).

Celem godnego uczczenia 100-letniej rocznicy nadania konstytucyi 3 maja, uchwaliło grono tutejszych obywateli utworzyć stowarzyszenie, któreby w duchu miłości i zgody społecznej „szczególną baczność zwracało na potrzeby i stosunki miast, na popieranie krajowego przemysłu i handlu“. Przedwczoraj odbyło się walne zgromadzenie „Związku narodowego“, a zagaił je przewodniczący prof. dr. Kasparek, poczem zgromadzenie uprosiło hr. Józefa Męcińskiego, który zrzekł się godności prezesa, z powodu licznych zajęć, aby pozostał nadal w wydziale. Do wydziału wybrano hr. Ludwika Dębickiego, redaktora *Czasu*, prof. dr. Henryka Jordana i tutejszego starszego cechu farbiarzy, kapeluszników i t. d. p. Witalisa Szpakowskiego. Towarzystwo, stosownie do postawionego przez hr. L. Dębickiego wniosku, utworzyło sekcyę polityczną, ekonomiczną, rzemieślniczą, które będą przygotowywały sprawy, każda w swoim zakresie. Z porządku dziennego nastąpił referat posła sejmowego hr. Karola Scipio; mowca podniósł znaczenie dla całego kraju zawiązanego świeżo we Lwowie Banku handlowego, i zakończył wnioskiem o poczynienie starań, aby Galicyjskie Towarzystwo handlowe otwarło w Krakowie filię, agencyę lub zastępstwo; dalej uzasadnił mowca wniosek o poczynienie ze strony zarządu „Związku“ odpowiednich kroków, ażeby przywileje publicznych składów zbożowych i spirytusowych w Krakowie rozszerzono na wszelkiego rodzaju towary, oraz aby magazyny te odpowiednio powiększone i urządzone zostały. Wnioski te, dotyczące nader żywotnych spraw, przyjęło zgromadzenie, poczem p. Witalis Szpakowski wskazał konieczną potrzebę zapewnienia rękodzielnikom i przemysłowcom sprawiedliwszej reprezentacyi ich interesów w Izbach handlowych i przemysłowych, oraz w reprezentacyach gminnych. Zgromadzenie uchwaliło, ażeby zarząd rozpatrzył się w tej sprawie, poczynił odpowiednie kroki i złożył sprawozdanie na najbliższem zgromadzeniu. Obie sprawy zajęły tyle czasu, iż odroczonym być musiał odczyt znanego uczonego, prof. dr. Józefa Milewskiego, w sprawie tak żywo obchodzącej handel, przemysł i rolnictwo, a aktualnej już w naszej Monarchii: „O reformie waluty“. Dla ułatwienia dyskusyi na następnem zgromadzeniu, zaznaczył prelegent już wczoraj zasadnicze stanowisko, mianowicie, iż Austrya nie powinna przystąpić do reformy waluty, nie spróbowawszy osiągnąć międzynarodowego jej załatwienia na podstawie bimetalicznej.

W tutejszem Towarzystwie prawniczem dnia 13 b. m. odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie, na którem wiceprezydent miasta dr. Schmidt miał wykład: „O postępowaniu przed sądami rozjemczemi dla bractw górniczych“. Prelegent prawdziwy znawca przedmiotu, bierze w obronę górników i domaga się, by w razie przegrania sporu o pensyę roczną w kwocie kilku zł. reńskich, po płaceniu przez szereg lat wkładek do kasy brackiej, górnicy nie byli skazywani na ponoszenie kosztów postępowania, wynoszących nieraz poważniejszą kwotę. Nie dotykam innych pouczających stron tego wykładu, który wywołał zainteresowanie w świecie prawniczym i spowoduje zajmującą rozprawę fachową na następnem posiedzeniu.

25-tą rocznicę zaprowadzenia jako wykładowego języka ojczystego, dzięki łaskawości Monarchy, w szkołach galicyjskich, uchwaliło Koło krakowskie nauczycieli szkół wyższych uczcić w następujący sposób na wniosek prof. dra Karbowiaka: 1) urządzić wystawę, któraby uświetniła tę rocznicę, a zarazem ułatwiła przegląd i napisanie dziejów szkolnictwa polskiego od najdawniejszych czasów aż do obecnej chwili; 2) zbadać dokładnie stan bibliotek galicyjskich szkół średnich tak nauczycieli, jak i uczniów i wystąpić z odpowiednim referatem na najbliższem walnem zgromadzeniu nauczycieli szkół wyższych. Na uczczenie tej rocznicy przygotowuje prof. dr. Karbowiak pracę obszerniejszą p. t.: „Przegląd krytyczny ruchu naukowo-literackiego nauczycieli szkół wyższych w Galicyi od roku 1867—1892“. Dzieło to obejmie dokonane przez nauczycieli prace w rozmaitych kierunkach: a) po za szkołą, b) na polu wydawnictwa książek szkolnych, c) na posiedzeniach kół i walnych zebrań Tow. nauczycieli szkół wyższych, d) w organie Tow. *Muzeum* i innych jego wydawnictwach, e) na polu literatury programowej. Powinszować zaiste można Kołu tak pięknego i głęboko sięgającego uczczenia pamiątkowej rocznicy.

Stowarzyszenie robotników „Siła“ odbyło tu wczoraj pierwsze walne zebranie. Przy zagajeniu ubolewał przewodniczący p. Kurowski nad słabym udziałem członków w zebraniu (na 915 członków zgłosiło się po legitymacye, uprawniające do wstępu na zebranie 280, z nich przybyło tylko 143, w tem 6 kobiet). Dokonano wyborów wydziału. Przy punkcie porządku dziennego: wnioski i interpelacye, nikt głosu nie zabierał w zasadniczych sprawach. W ogóle całe zebranie dowiodło, iż agitacya socyalno-demokratyczna nie znajduje gruntu pomiędzy naszymi robotnikami.

Notatki literacko-artystyczne.

Towarzystwo historyczne. Na posiedzeniu styczniowem przedstawił prof. dr. L. Ćwikliński rzecz p. t.: „O świeżo odkrytem dziele Arystotelesa: O konstytucyi Aten“. Wspomniawszy na wstępie o świetnych odkryciach rękopisów w Egipcie, opisał prelegent szczegółowo rękopis londyński, zawierający Arystotelesa „Politeję Ateńczyków“. Składa się on z zwojów papyrusowych, kreśliło go dwóch pisarzy na odwrotnych stronach rachunku gospodarskiego z czasów Wespezyana, a zatem po r. 79. Prof. Ćwikliński podaje treść dzieła i zwraca uwagę na nowe wiadomości, dotąd nam nieznane. Arystoteles wylicza jedenaście zmian konstytucyi ateńskiej, aż do reformy Trazybula w r. 403. Nie wszystkie opisuje równie szczegółowo i dokładnie; niektóre partye maluje szerokim pędzlem i ożywia opowiadanie wyimkami z poetów, dokumentami, a nawet anegdotami i wprawną ręką kreśli charaktery wybitnych postaci, inne zaś przeobrażenia ustroju państwowego przedstawia krótko, tylko szkicuje. Żałować należy, że zaginął początek dzieła, w którem mieściły się poglądy autora na epokę królewską. W odkrytym traktacie znajdujemy najpierw zajmujący obraz panowania oligarchów w epoce przed Drakontem, dalej uwagi o ustawodawstwie Drakonta, którego tradycya rozpowszechniona skrzywdziła. Arystoteles przywraca mu przynależne w dziejach stanowisko: Drakont był nie tylko kodyfikatorem praw, lecz także reformatorem politycznym i ukrócił przewagę oligarchów, osobliwie Areopagu. Kwestyi tylko społecznej nie dotknął. Solona głównym czynem była t. zw.: „Seisachteia“, umorzenie wszystkich długów, uwolnienie dłużników z niewoli — krok stanowczy, rewolucyjny. Za to jako ustawodawca działał bardzo nieśmiało, chciał wszystkich zadowolić, a wskutek tego nie zadowolił nikogo. Te rozdziały Arystotelesowych ksiąg budzą szczególne zajęcie w skutek licznych cytatów wierszy, któremi Solon wyjaśniał i bronił swego postępowania. Obszernie opowiada Arystoteles panowanie Pizystrata i jego synów i potwierdza pochlebny sąd o nim. Ustęp ten wyjaśnia stosunek Arystotelesa do Herodota, Kleistenesa i Tukidejdesa. Z wypędzeniem synów Pizystrata następuje przeobrażenie na korzyść demokracyi, o którem nowe mamy szczegóły. Znakomicie ilustruje Arystoteles reformy Kleistenesa. W chwili groźnego napadu Persów w r. 480, nastąpiła reakcya: najwyższe kierownictwo spoczęło w rękach Areopagu, który państwo uratował, gdy wodzowie głowę potracili i przez 17 lat dzierżył władzę. Odebrał mu ją Efialtes z Temistoklesem, nie zaś z Periklesem, jak dotychczas mniemano. Opowiadanie o przebiegłym czynie Temistoklesa, jest nieco niejasne i sprawia trudności chronologiczne. Zupełnie inaczej, aniżeli przywykliśmy, Arystoteles ocenia Aristeidesa: On to spowodował przeobrażenie delijskiego związku w państwo związkowe ateńskie i przyczynił się do wzrostu demokracyi. Mężów, jak: Temistokles, Efialtes i Perikles, charakteryzuje ze stanowiska frakcyjnej polityki; związku i zawisłości spraw nie wyjaśnia. O „Symmachii“ nie pisze wcale, a panowanie na morzu ocenia wyłącznie jako fatalną przyczynę zdemokratyzowania. To też nie osądził sprawiedliwie Periklesa, chociaż przyznaje, że dopóki stał na czele państwa, lepszym był tok spraw publicznych. Bardzo szczegółowo opowiada Arystoteles walki konstytucyjne od roku 411 do 403, osobliwie sympatyczny mu rząd czterystu. Ostatni ten ustęp historycznej części dzieła, odsłania nam poglądy autora. W drugiej części, z której zachował się fragment, podaje Arystoteles rzecz o urzędnikach cywilnych i wojskowych, o sądownictwie i t. d.

W dalszym toku wykładu rozebrał prelegent zarzuty, czynione pismu przez niektórych uczonych, i dowodził, że nie mamy powodu uciekać się do przypuszczenia, że jakiś uczeń, chociażby z materyałów i według wskazówek mistrza, skreślił nie ze wszystkiem dobrą rozprawę seminaryjną! Cytaty przechowane zgadzają się z odkrytem dziełem; zupełna też jest zgodność między Polityką a Politeją. Dyspozycya jest chwalebna, brak natomiast ekonomii w szczegółach; jest pewna nierównomierność części. Ale właśnie ta okoliczność przemawia za piórem Arystotelesa, który także w poetyce tylko tragedyę i komedyę omówił obszernie, epos ledwie naszkicował a lirykę opuścił. Nierówne obrobienie epok i reform wypłynęło ze szczególnych przyczyn, których po części możemy się domyśleć. Okoliczność ta rzuca wiele światła, mianowicie na stosunek Arystotelesa do znanych i czytywanych w IV wieku dzieł historycznych. Prelegent poświęcił wyjaśnieniu tego stosunku kilka uwag. Poczem określił studya źródłowe i metodę Arystotelesa, cel i wartość odkrytego dzieła. Zakończył zaś rzecz swą życzeniem, aby dziełko wprowadzono jako lekturę do wyższych klas gimnazyalnych i aby co rychlej pojawił się przekład polski wraz z potrzebnemi objaśnieniami.

Hucznemi oklaskami dziękowali prelegentowi licznie zebrani członkowie Towarzystwa historycznego.

Świata nr. 2 wyszedł z druku. Zeszyt rozpoczyna się dalszym ciągiem pięknej powiastki Klemensa Junoszy (Szaniawskiego) „Dworek przy cmentarzu“. Junosza zasługuje na to, aby i galicyjska publiczność zapoznała się bliżej z jego utworami. Jest to w swoim rodzaju jedyny w naszej literaturze i bardzo wielki talent. Pani Marrené rozpoczyna studyum o „Cudowności w literaturze“. Część historyczna dość szablonowa, nie przynosi wiele nowego. P. Chmielowski w dalszym ciągu analizuje „Powieści społeczne Elizy Orzeszkowej“. Ale *le clou* zeszytu stanowi „Nieznany sonet do Maryli, Adama Mickiewicza“, podany i krytycznemi uwagami opatrzony przez pana Stanisława Estreichera. Sonet, nawiasowo mówiąc prześliczny, znajduje się w *Dzienniku Wileńskim* z roku 1827. Rzecz dziwna, że uszedł dotychczas uwagi wydawców dzieł Adama. Rekonstrukcyi sonetu, zeszpeconego w *Dz. Wil.* licznemi błędami druku, dokonał p. Estreicher bardzo bystro i — o ile to wiedzieć można — trafnie. P. Estreicherowi i redakcyi *Świata* powinszować można tego, niespodziewanego doprawdy wzbogacenia znanej ogółowi literackiej spuścizny Mickiewicza. — Bardzo ciekawą „Podróż Polaka z Wenecyi do Rzymu w r. 1644“, drukuje p. Bostel. Powrócimy do niej po ukończeniu całego artykułu. „Kronika“ obfita a zwięzła zamyka literacką część zeszytu, który zdobią liczne ilustracye, między któremi najlepszą jest reprodukcya żydowskiej „Modlitwy porannej“ Grocholskiego.

Koteczki. W Wiedniu w Karlteatrze przedstawiono onegdaj z powodzeniem znaną u nas operetkę Felixa p. n. „Koteczki“. *N. fr. Presse* powiada, że to talent obiecujący, ale jeszcze nie całkiem gotowy i wyrobiony. Recenzent gani libretto, któremu słusznie zarzuca brak jasności; o wiele korzystniejszem, pisze dalej, jest wrażenie wywołane muzyką; wprawdzie kompozytor popełnił błąd wszystkich debiutantów i operetkę swoją przeładował numerami, ale mimo tych usterek, muzyka Felixa niezmiernie się podobała i wywołała burzliwe oklaski; kilka aryj a zwłaszcza ślicznego walca musiano powtarzać. Pana Felixa wywoływano a w tych owacyach nie brakło nawet kwiatów.

Z izby sądowej.

(*Uwolnienie od kary po odbytej karze*).

W Najwyż. Trybunale kasacyjnym w Wiedniu zdarzył się onegdaj nader rzadki wypadek, że co do pewnego zasądzonego, który nie odwołał się od kary i ją odbył, zniesiono wyrok pierwszej instancyi — podczas gdy zażalenie nieważności drugiego zasądzonego odrzucono, pomimo, że także i co do niego wydany wyrok pierwszej instancyi uznał Najw. Trybunał jako błędny pod względem prawnym.

Rzecz opisuje *Wiener Allg. Ztg.* w sposób następujący:

Sąd krajowy w Krakowie zasądził Kazimierza Goldę i Kalmana Schneidera, z powodu przekroczenia §. 47 ustawy wojskowej na karę trzydniowego, względnie tygodniowego aresztu, tudzież na grzywny 50 i 10 zł.; pierwszego za to, że się usunął od obowiązku wojskowego, drugiego za to, że był pierwszemu pomocnym. Podczas gdy Golda karę przyjął i odbył, Schneider wniósł zażalenie nieważności. Dr. Geller, obrońca Schneidera przed N. Trybunałem, nazwał wyrok pierwszej instancyi „niesłychanym“, gdyż p. Golda jest rezerwistą zapasowym, i jako taki podlega jurysdykcyi sądu wojskowego, podczas gdy §. 47 ustawy wojskowej ma zastosowanie tylko do takich osób, które uciekły przed służbą wojskową przed tem, nim zaasenterowane zosta-

ły. Skoro zaś wyrok na Goldę wydany jest błędnym, przeto nie można i Schneidera za współwinę zasądzać.

Zastępca generalnej prokuratoryi, radca Dworu Siegler-Eberswald, przyznał, że wyrok sądu krajowego w Krakowie jest błędnym, atoli Schneider nie może być uwolniony, ponieważ popełnił on faktycznie zbrodnię ułatwienia dezercyi. Zbrodnia ta bywa daleko srożej karana, aniżeli przekroczenie ustawy wojskowej, przeto wyrok pierwszej instancyi względem Schneidera zapadł właściwie na jego korzyść, a że ustawa nie dozwala podejmować postępowania ponownie na niekorzyść Schneidera, zatem wyrok co do niego potwierdzony być musi.

Trybunał kasacyjny przychylił się do zapatrywania generalnego prokuratora względem Schneidera i odrzucił zażalenie nieważności, natomiast zniósł z urzędu wyrok co do Goldy, ponieważ ustawa wojskowa nie odnosi się do takich osób, które już zaasenterowane i zaprzysiężone zostały, a takim właśnie był Golda.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 stycznia 1892.

Lwów, pszenica 11·25 do 11·75, żyts 10·— do 10·35, jęczmień 6·75 do 8·—, owieo 7·25 do 7·70, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 13·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 11·70 do 11·50, żyto 9·80 do 10·20, jęczmień 6·60 do 7·75, owies 7·— do 7·25, groch 6·25 do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42 — do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 10·71 do 11·75, żyto 9·50 do 10·25, jęczmień 6·75 do 8·—, owies 6·81 do 7·25, groch 6·— do 12·50, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 43·— do 53·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 11·35 do 12·—, żyto 10·— do 10·50, jęczmień 7·50 do 8·10, owies 7·30 do 7·85, groch 7.— do 13·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·25 do 13·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel 50·— do 65·— zł. za 56 kilo *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 21·— do 21·50 zł.

Tendencya zniżkowa. Ceny nominalne. Tylko lokalna sprzedaż w drobnych partyach przychodzi do skutku.

*) Przedruk wzbroniony.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie, od 9 stycznia do 16 stycznia b. r., bez opłaty akcyzowej. Pszenica 10·95 do 11·95 żyto 9·80 do 10·—, jęczmień browarny 7·10 do 7·40, pastewny 6·— do 6·25, owies 7·35 do 7·60, hreczka 9·50 do 10·—, kukurudza zeszłoroczna 6·75 do 7·25, nowa —·— do —·—, groch do gotowania 8·— do 10·50, pastewny 6·50 do 7·—, fasola 6·50 do 7·50, bobik 6·50 do 7·50, wyka 5·25 do 6·50, koniczyna 50·— do 75·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, anyż rossyjski 30·— do 32·—, anyż płaski 30·— do 32·—, kminek 17 — do 20·—, rzepak zimowy 12·— do 13·75, rzepak letni —·— do —·—, nowy —·— do —·—, lnianka 8·75 do 9·—, nasienie lniane 10·— do 10·25, chmiel —·— do —·—, nafta zwykła 14·25 do 15·25, salonowa 16·50 do 17·50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 55·35 do 55·60.

OSTATNIA POCZTA

Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania powróciła wczoraj rano z Monachium do Wiednia.

Z Wiednia donoszą, iż zapadło już postanowienie, że posiedzenia Rady państwa trwać mają do końca lutego. Gdyby parlament do tego terminu nie ukończył obrad nad projektami ustaw, tyczących się kolei miejskiej wiedeńskiej i spraw z nią połączonych, wówczas obradować będzie dalej w maju.

Sejmy krajowe zwołane będą w pierwszych dniach marca.

Wobec bliskiego już terminu wyborów, ruch przedwyborczy w Węgrzech wre całą siłą i obejmuje kraj cały. Biskupi: Schopper i Steiner wydali do dyecezyj swoich listy pasterskie, w których zalecają wyborcom, aby głosowali tylko za takimi kandydatami, którzy będą wiernie bronić praw Kościoła, a w szczególności dążyć będą do usunięcia ustaw i rozporządzeń w sprawie metryk dla dzieci z małżeństw mięszanych.

Uroczystość intronizacyi nowego prymasa Węgier, księdza Vassarego, odbędzie się dopiero po wyborach.

Uroczysty ingres księdza arcybiskupa Stablewskiego, odbył się wczoraj w Poznaniu przy nadzwyczaj licznym udziale ludności. Księdza arcybiskupa powitano na dworcu, gdzie przemawiali pp.: Żółtowski, kanonik Dorszewski, Cegielski, włościanin Paul, wreszcie dyrektor Meinerts, imieniem Niemców-katolików.

Następnie ksiądz arcybiskup, poprzedzony banderyą ze 100 jeźdźców, odjechał do katedry. Pochód, w którym było 90 powozów, przedstawiał się wspaniale.

W katedrze zebrało się 400 duchownych. Przemawiał kanonik Wanjura. Po ukończeniu ceremonij kościelnych, udał się ksiądz arcybiskup do swego pałacu, gdzie nastąpiło przedstawienie deputacyj. Przemawiali pp.: Taczanowski, w imieniu ziemian; dr. Fritsche, w imieniu Niemców katolików; Szczaniecki, w imieniu ziemi chełmińskiej; Łebiński, imieniem mieszczaństwa poznańskiego; a Didek z Winiar, w imieniu włościan. Arcybiskup na każdą przemowę odpowiadał.

Podczas uroczystości w kościele był obecny naczelny prezes W. Księstwa, oraz komenderujący generał.

Po skończonych przedstawieniach odbył się u ks. arcybiskupa obiad.

Petersburg był wczoraj widownią nowej manifestacyi na rzecz zbratania Rossyi z Francyą, a to z okazyi przybycia tam kilkunastu oficerów francuskich pod przewodnictwem pułkownika Bangego celem studyów wojskowych. Korpus oficerów pierwszej brygady artyleryi przyjął ich śniadaniem, na którem szef brygady, generał Baumgarten pił za zdrowie prezydenta Carnota, a pułk. Bange za powodzenie domu carskiego.

Po toastach grano marsyliankę i hymn carski. Pułkownik rossyjski Hipping wzniósł toast na braterstwo armii francuskiej i rossyjskiej i przyjaźń obu narodów. Inni oficerowie pili za zdrowie sierżantów artyleryi francuskiej, którzy od kilku lat przesyłają artylerzystom rossyjskim życzenia noworoczne.

Dotychczasowy poseł serbski w Petersburgu, Petronjewic, opuszcza swe stanowisko; w jego miejsce miał być zamianowany były minister handlu i rolnictwa Tauszanowic, rząd rossyjski jednak nie przyjął tej propozycyi. Słychać, iż stało się to dla tego, że Tauszanowicz uchodzi za zwolennika przyjaznej Austro-Węgrom i Niemcom polityki i w czasie swojego urzędowania w gabinecie usiłował stawiać zaporę występującym zbytnio prądom rossyjskim.

Według depesz z Konstantynopola, rząd bułgarski otrzymawszy radę Porty, aby sam uznał niezupełną poprawność swego postępowania w sprawie Chadourna, natychmiast w drodze półurzędowej zasięgnął opinii gabinetów wiedeńskiego, berlińskiego, londyńskiego i rzymskiego, które jednozgodnie oświadczyły, że według ich zdania należało istotnie przed wydaleniem korespondenta zawezwać współdziałania reprezentanta francuskiego. Skutkiem tego rząd bułgarski niebawem wręczy francuskiemu reprezentantowi w Sofii notę w odpowiednim duchu zredagowaną, poczem bezzwłocznie nastąpi ponowne zawiązanie stosunków pomiędzy Francyą a Bułgaryą.

Z Sofii zaś donoszą urzędownie: Rząd bułgarski udzielił komisarzowi tureckiemu Reszid-bejowi odpowiedź na notę W. Porty, doradzającą, jak rząd bułgarski ma odpowiedzieć Francyi w sprawie zatargu z powodu wydalenia Chadourna. Treść tej odpowiedzi jeszcze niewiadoma.

Dublińska rada miejska wystąpiła znowu z manifestacyą opozycyjną w chwili najniestosowniejszej. Oto z powodu śmierci księcia Clarence uchwaliła rada miejska w Dublinie, co następuje: „Dopóki Irlandya rządzona jest według praw dzisiejszych, nie może rada miejska wysyłać żadnego adresu do królowej".

W Belgii przybiera agitacya przeciw traktatowi handlowemu z Niemcami, coraz szersze rozmiary. Odbywają się zgromadzenia opozycyjne, w których biorą udział także deputowani. W obec tego faktu, trudno przewidzieć, jaki los czeka projekt ustawy, wniesionej przez rząd w Izbie deputowanych a żądającej upoważnienia dla rządu rozpoczęcia rokowań o traktaty handlowe.

Eclair donosi, że pismo papieskie do kardynała Richarda, o którem doniosły dzienniki, jeszcze przed dziesięciu dniami nadeszło do Paryża; lecz arcybiskup paryski chciał prosić Papieża, aby pismo to mógł traktować jako poufne. Nie wiadomo, jaka w sprawie tej zapadnie decyzya, Papież jednakże życzy sobie podobno, aby opublikowano to pismo, wzywające katolików francuskich, by się zjednoczyli na gruncie konstytucyi republikańskiej.

W Ameryce umarł generał d'Andlou, który będąc skompromitowany w słynnym procesie Wilsona, zięcia Grevy'ego, wolał nie czekać na proces, lecz udał się do Ameryki.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 stycznia. Dziś wieczorem zostaną zwłoki ś. p. Arcyksięcia Karola Salwatora pobłogosławione i przewiezione do kościoła farnego na Zamku. W piątek popołudniu odbędzie się pogrzeb i uroczyste złożenie zwłok w grobowcu kościoła OO. Kapucynów.

Wiedeń, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Najd. Arcyksiążę Otto przenosi się z całym dworem od 1 lutego do Pragi i zamieszka tam w zamku królewskim.

Wiedeń, 21 stycznia. Doniesienia dzienników o rzekomych zaręczynach Cesarzewiczowej-Wdowy Stefanii, są zupełnie bezzasadne.

Wiedeń, 21 stycznia. Izba deputowanych przyjęła rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby popierał, ile możności, te gałęzie przemysłu, które skutkiem traktatów handlowych uszczuplone zostały, w szczególności zaś, aby poparł przemysł lniany, przez przyznanie mu pewnych udogodnień.

Dalej przyjęto rezolucyę, w sprawie zaprowadzenia taryfy kolei państwowych na kolei Karola Ludwika najdalej od dnia 1 lutego 1892.

Pozostawiono zaś w zawieszeniu rezolucyę, wzywającą Rząd, ażeby podczas przyszłych rokowań w sprawie traktatów handlowych z Serbią i Rumunią, uwzględniał o ile możności interesa przemysłu tkackiego i metalurgicznego, tudzież, aby w interesie okręgów nadgranicznych przestrzegał odnośnych przepisów co do ruchu granicznego.

Wiedeń, 21 stycznia. Na dzisiejsze posiedzenie klubu hr. Hohenwartha, przybył P. Minister hr. Falkenhayn i został powitany najserdeczniej przez hr. Hohenwartha, który wyraził nadzieję, że osobiste zetknięcie się P. Ministra z członkami klubu, przyniesie niezawodnie dobre owoce. P. Minister podziękował za przyjęcie i oświadczył, że będzie się starał działać w duchu wywodów przewodniczącego klubu.

Wiedeń, 21 stycznia. *Conservative Correspondenz* donosi: Dzisiaj odbędzie się posiedzenie klubu konserwatywnego, na którem obecny będzie P. Minister hr. Falkenhayn. Na ponownie wyrażone życzenie tegoż klubu, wejdzie sprawa podatku giełdowego jeszcze w bieżącej sesyi na porządek obrad parlamentarnych.

Wiedeń, 21 stycznia. Sprawozdanie komisyi Izby panów o traktatach handlowych wypowiada radość, iż Austro-Węgry objęły wspólnie z zaprzyjaźnionemi ściśle na polu politycznem Niemcami, kierownictwo dla wprowadzenia nowego środkowo-europejskiego systemu handlowego. Rządowi powiodło się uczynić zadość w przeważnej części uprawnionym życzeniom stron interesowanych. Sprawozdanie wyraża dalej życzenie jak najrychlejszego uregulowania waluty i porozumienia z Włochami co do bardzo umiarkowanego lecz stałego cła od wina. Sprawozdanie upatruje w traktatach pełne błogich skutków dzieło, wita z zadowoleniem rozszerzenie ścisłego politycznego związku z Niemcami i Włochami na pole handlowo-polityczne, widząc w tem nową rękojmię pokoju.

Komisya czyni wniosek, aby traktaty przyjąć jednomyślnie.

Peszt, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze dowiadują się, że następcą hr. Szechenyi'ego na posadzie ambasadora w Berlinie, ma zostać dep. Plener, któremu jeszcze w październiku r. z. ofiarowano rzekomo tę posadę.

W pierwszym dniu wyborów, t. j. 28 stycznia ma być wybranych 320 posłów.

Poznań, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Udzielone w swoim czasie pozwolenie sprowadzania robotników z Królestwa Polskiego i Galicyi, zostało przedłużone na rok jeden.

Berlin, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Obiad parlamentarny u kanclerza Capriviego, zapowiedziany na dzień jutrzejszy, na który przyrzekł przybyć cesarz Wilhelm, został odwołany z niewiadomych powodów.

Rzym, 21 stycznia. Izba deputowanych przyjęła traktaty handlowe z Niemcami i z Austro-Węgrami, w tajnem głosowaniu, 177 głosami przeciw 66

Rzym, 21 stycznia. (*Telegram pryw.*) Papież upoważnił biskupów tych okolic, w których grasuje influenza, do udzielania ogólnych dyspens od postów.

Rzym, 21 stycznia. (*Telegram pryw.*) Stan zdrowia Papieża, który przebył lekką influenzę, jest już zadowalający.

Bern, 21 stycznia. Rada stanów przyjęła jednogłośnie projekt ustawy w przedmiocie wydawania przestępców politycznych.

Paryż, 21 stycznia. Laur posłał wczoraj wieczór sekundantów ministrowi Constansowi, który oświadczył, że podstępne postępowanie przeciwnika zwalnia go od wszelkich dalszych rokowań.

Paryż, 21 stycznia. Wczoraj odbył się pojedynek między Delpeche'm a Castelinem. Delpeche raniony został w ramię.

Paryż, 21 stycznia. Przyjaciele Laura oświadczają, że w sprawie zajścia z Constansem, Laur nie przedsięweźmie żadnych dalszych kroków.

Paryż, 21 stycznia. Constans odwiedził Carnota i Floqueta.

Paryż, 21 stycznia. Dzienniki katolickie ogłaszają oświadczenie kilku arcybiskupów, którzy zalecają katolikom, ażeby w obecnej sytuacyi poważali prawa krajowe i reprezentantów władzy państwowej, tudzież, ażeby instytucye polityczne szczerze i lojalnie popierali; jednak, z drugiej strony, ażeby zamachom władzy świeckiej na dziedzinę kościelną stawili opór, a wreszcie, ażeby obowiązek wyborczy wiernie wypełniali.

Stokholm, 21 stycznia. Rada państwa została otwarta mową tronową.

Londyn, 21 stycznia. Zwłoki ks. Clarence przewieziono do Windsoru w obecności rodziny królewskiej i złożono w kaplicy św. Jerzego. Wieczorem odbędzie się złożenie zwłok do grobu.

Petersburg, 21 stycznia. (*Tel. pryw.*) Carowa, której cierpienia nerwowe budzą wielkie zaniepokojenie, ma udać się za radą lekarzy na czas dłuższy do Nizzy.

Tyflis, 21 stycznia. Most na rzece Kur, który runął onegdaj, zbudowany był przez pewnego księdza ormiańskiego. Ludność domaga się, aby go surowo ukarano, i urządziła wielkie demonstracye przed mieszkaniem biskupa ormiańskiego W jednem z takich zbiegowisk potłuczono szyby w pałacu biskupa.

Rio de Janeiro, 21 stycznia. Zbuntowani więźniowie owładnęli twierdzę Santa Cruz i żądali powrotu Fonseki. Prezydentura zmusiła powstańców do kapitulacyi. Przewódca rokoszu odebrał sobie życie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 stycznia 1891 r., godz. 1 minut 45. Akcye kredytowe 296·72, Alp Tow. górnicze 63·60, Węgierskie akcye kredytowe 334·75, Akcye anglo-austryackie 161·50, Akcye banku Union 232·50, Akcye kolei Karola Ludwika 210·—, Akcye kolei Północnej 289·—, Akcye kolei Południowej 93·87, Losy tureckie 34·20, Akcye kolei państwowej 290·30, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 245·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 198·50, Wiedeńskie losy komunalne 151·25, Akcye tytoniowe 165·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Akcye kolei Elbetal 232·75, Akcye banku dla krajów koronnych 207·80, 4-prc. węgierska renta złota 107·80, Akcye banku związkowego 111·25. Rubel papierowy 1·16·—, Węgierska renta papierowa 102·70. Usposobienie silne..

Telegramy zbożowe z dnia 20 stycznia 1891 r. Wiedeń: okowita per 10.000 litr procent 20·12 do 21·25 zł. Budapeszt. Pszenica na wiosnę 20·71 do 21·73 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 208·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·44 zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 55·50 —·— fr.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Na terazniejsze mrozy!

Niema nic lepszego niż spory kielich żytniej 8-letniej wódki zdrowej, gładkiej jak oliwa, wewnątrz ogrzewającej
której nabyć można w handlu 90
Karola Bałłabana we Lwowie.
Litrową butelkę za 90 ct.

Dzieciom bladym, delikatnym, pozbawionym apetytu, wycieńczonym przez zbyt szybki wzrost i rozwój ciała, przez pobyt w zatrutej atmosferze szkolnej i znużonym nauką. dziewczętom cierpiącym na bladaczkę, na bole żołądka, utrudzonym przez rozwój peryodu dojrzewania, przepisują lekarze **fosforan żelaza** w płynie, dr ścisłych nauk p. Leras; to odtwarzające lekarstwo działa szybko, przywraca krwi i kościom żelazo i fosforan, na których im zbyw i nadaje org nizmowi potrzebną siłę dla oparcia się anemii i wycieńczeniu. 73

Pociągi kolejowe

według czasu t. zw. środkowoeuropejskiego od 1. października 1891.

Odchodzą ze Lwowa:

W kierunku do Stryja:

5.50 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

10.14 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.

7.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku do Czerniowiec:

4.48 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa, i Kołomyi.

8.40 przed południem. Pociąg poszpieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.

3.54 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.

9.48 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, i Husiatyna.

W kierunku do Bełzca:

8 49 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.

5.40 wieczór. Pociąg mięszany do rawy ruskiej.

Przychodzą do Lwowa:

Szlakiem od Stryja:

8.31 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

3.10 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

11.12 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja.

Szlakiem od Czerniowiec:

6.17 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa.

1. 22 po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna,

7.23 wieczór. Pociąg poszpieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.

11.22 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku od Bełzca:

7.50 rano Pociąg mięszany z Rawy ruskiej

3.46 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca

Gdy zegar czasu środkowoeuropejskiego wskazuje godzinę 12 to,
w Czerniowcach 12.45, we Lwowie 12.35,
w Podwołoczyska h 12.44, w Budapeszcie 2.16,
w Suczawie 12 44, we Wiedniu 12.06,
w Pradze 11 58 zegar wskazuje.

Pakatów rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi po cenie 6 centów. Książeczki w formacie kieszonkowym po 5 ct. za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 min. 15 wieczór pociąg mięszany — o godz. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 południu pociąg pospieszny; — o godz. 7. m. 30. wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godzinie 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 21 stycznia 1892.

bez kupona bieżącego.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 100 zł. m. k.	209	—	212	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	317	—	322	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los. w 40 l. 5 pr. w. a.	100	35	101	05
„ „ wylosowalne z 10 pr. premią	107	50	108	20
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. wa. los. w 51 l.	98	50	99	20
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. wa. I. emis.	96	70	97	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los. w 41½ lat	95	10	95	80
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	40	100	10
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	70	95	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	55	—	57	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w.a.	53	—	55	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	20	104	90
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	80	93	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	100	80	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	100	—	100	70
Komunalne Banku kraj. 5 % II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. wa.	97	50	98	20
„ „ „ 4 „ „	91	—	91	70
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	27	—	30	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	55	5	65
Napoleondor	9	31	9	41
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	20	1	30
„ „ papierowy	1	15	1	17
00 marek niemieckich	57	75	58	35

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19 stycznia 1892.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	94.05	94.25
luty-sierpień	93.75	93.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	93.50	93.70
kwiecień-październik	93.50	93.70
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	137.50	—.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	141.—	142.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	150.—	151.—
„ „ 1864 po 100 złr.	181.25	182.25
„ „ 1864 po 50 złr.	181.25	182.25
Renty Com. po 42 litr. austr	— —	—.
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	148.50	149.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.—	111.30
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	103.15	103.35
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.—	105.—
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	92.10	93.10
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	159.90	160.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.75	296.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	623.—	633.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	316.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	209.10	209.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1047.—	1053.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	89.—	90.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk,	323.—	324.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2890.—	2895.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	210.75	211.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	244.50	245.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	289.75	290.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92.75	93.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.35	101.35
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.50	110.—
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	—.—	98.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	95.25	95.75
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.50	100.—
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.50	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	—.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	—.—	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	103.50	104.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Koiej północna po 100 zł. em 1886 4%	99.40	100.40
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.60	100.—
detto (Jarosław-Sokal)	94.50	95.—
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	83.50	84.10
z r. 1884	91.25	92.25
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	183.25	184.25
Clarego po 40 zł. m. k.	53.50	54.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	124.—	126.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.50	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	57.25	58.—
Pafiego po 40 zł. m. k.	53.25	54.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	16.40	17.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.—	11.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.50	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	64.50	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.50	30.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	129.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	58.—	60.—
„ Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	58.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	118.20	118.60
Paryż za 100 fr.	46.95.—	47.—.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.60.—	5.62.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.61.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.37.50	9.39 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5139 (354 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Osieku pod N. 193 położonej lwh. 193 objętej małolet. Anny, Franciszki i Katarzyny Górowier własnej na pokrycie pretensyi Katarzyny Fedowej w kwocie 121 zł. 51 ct. zpn. w dniach 23 lutego 1892 i 24 marca 1892 każdorazowo o godz. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania 509 zł. 90 ct.

Wadyum 50 zł. 99 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. Juljana Sporna w Kętach,

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, dnia 24 września 1891.

L. 16295 (337 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności adwokata dr. Gustawa Nowaka do Jana Szklarczyka w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 11 lutego 1892 i 17 Marca 1892, o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 120 w Młoszowy i połowy posiadłości pod lwh, 141 tej samej księgi gruntowej dłużnika własnej.

Cena wywołania 140 zł. i 48 zł 50 ct.

Wadyum 14 zł. i 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu; kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler, z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 15 grudnia 1891

L. 2759 (340 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 27 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 lutego 1892, nawet poniżej takowej licytacya realności l. 13 według wyk. hip. nr. 67 ks. gr. Seredne Maryi z Chytrowskich Nahorniak własnej, na rzecz Dawida Grünberga pto. 52 zł. zpn.

Cena wywołania 490 złr.

Wadyum 49 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tubularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza w Wojniłowie.

Wojniłów, 23 września 1891.

L. 11753 (331 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Blimy Friedman dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 154 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Todrusa Kugelmass, Judy i Leiby Schönfelda w Kołomyi położonej, wykazem hip. l. 377 III. dzielnicy objętej w dwóch, na dzień 19 stycznia i 23 lutego 1892, każdym razem na godzinę 10 przed południem w biurze 5. wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 589 zł. 10 ct. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną; że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie kwotę 58 zł. 91 ct. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator o osobie adwokata dr. Dębickiego został ustanowionym; wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszo sądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 24 października 1891.

L. 7014 (279 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Jana Siwaka w kwocie 36 zł. zpn. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie w zabudowaniu sądowem egzekucyjną licytacyę realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka tuchowska objętej Błażeja Siwaka własnej w dniach 9 marca 1892 i dnia 6 kwietnia 1892 każdym razem o 10 godz. z rana.

Cena wywołania wynosi kwotę 420 zł.

Wadyum 42 zł. aw.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych lub niewiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został c. k. notaryusz Kazimierz Goyski.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, wyciąg hipot. przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 grudnia 1891.

L. 11289 (23 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Izaka Karpfa przeciw Eizykowi i Małce Safirom w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Rzeszowie w biurze nr 2 w dniu 15 marca 1892 i 26 kwietnia 1892 przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 185 ks. gr. dla gminy kat. Ruska wieć objętej.

Cena wywołania wynosi 860 zł.

Wadyum 86 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć lub odpisać można w ts. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i tym, którymby niniejsza rezolucya na czas doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem dr. Roderyka Alsa z substytucyą dr. Włodzimierza Pilińskiego, adwokatów w Rzeszowie.

Rzeszów, 30 września 1891.

L. 5402 (188 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia sum 29 zł. 13 ct., 29 zł. 6 ct. i 415 zł. 66 ct. zpn. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 546 ks, gr. gm. Jezierny objętej, dłużnika Aftanazego Kosteckiego własnej, w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem we Lwowie w dwóch terminach a to dnia 29 lutego 1892 i dnia 29 marca 1892 każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w sumie 1106 zł. tj. wartość przy udzieleniu pożyczki przyjętą, lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzeeaną zostanie.

Wadyum wynosi 111 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hip. i akt opisania przynależności realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. ustanowiono Jana Rudnickiego kandydata notaryalnego w Zborowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zborów, dnia 5 sierpnia 1891.

L. 6777 (223 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 117 w Wielkich oczach wedle wyk. hip. Nr. 70 tejże gminy dłużnika Judy Drucka własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczk. w Jaworowie w kwocie 53 zł. 29 ct. s. zpn., dnia 25 lutego i 31 marca 1892, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 410 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 41 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 października 1891 do tabuli weszli, lub prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelewicza w Krakowcu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, dnia 26 listopada 1891.

L. 10386 (252 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 800 zł. aw. zpn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 25 lutego i dnia 28 marca 1892 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 24 gminy kat. Mikłaszów objętej i połowy realności wyk. hip. l. 25 tejże gminy objętej.

Cena wywołania 1076 zł. i 347 zł. wa.

Poręczne 107 zł. i 34 zł. 70 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 31 grudnia 1891.

L. 6776 (225 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Wielkich oczach położonej wyk hip. l. 4, 283 i 21 objętymi dłużników Mojżesza Abenda i Jonasza Diziana własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zalicz. w Jaworowie w kwocie 341 zł. 81 ct. dnia 25 lutego i dnia 31 marca 1892, każdym razem o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1237 zł. i 160 zł., na drugim zaś poniżej takowej.

Wadyum wynosi 123 zł. 70 ct. i 16 zł.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 31 października 1891 do tabuli weszli lub prawo zastawu uzyskali kuratorem p. Jana Derdelewicza z Krakowca i tych wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Krakowiec, 26 listopada 1891.

L. 7420 (308 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 stycznia 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1892 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hip. l. 104 gminy kat. Mikołajów Marcina Horpyniuka własnej na rzecz Matwija Bojarczuka pto 9 zł. 20 ct. w. a.

Cena wywołania 215 zł.

Wadyum 21 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt osacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu dłużnika Marcina Horpyniuka ustanawia się w miejsce zmarłego Wasyla Bakuśki kuratorem Fedka Rudyk, zaś dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora p. Leona Holzera w Łopatynie.

Łopatyn, dnia 3 grudnia 1891.

L. 8868 (309 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 20 zł. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Hermanowy położonej wh. 324 i 344 ks. gł. gm. kat. Hermanowa objętych na imię Maryanny Sliz zaintabulowanych w dniach 10 lutego 892 i 14 marca 1892.

Cena wywołania pierwszej realności 332 zł 11. ct., zaś drugiej 110 zł. 62 ct.

Wadya 34 zł. i 11 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 18 grudnia 1891.

L. 10875 (285 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że przeprowadzi dnia 12 lutego 1892 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1892 nawet niżej takowej, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową sprzedaż całego ciała hip whl. 1270 i 1/4 części ciała hip. whl. 1269 gm. Dobrotwór z przynależytościami dłużnika Mykiety Skupyja własnych na rzecz Nussima Schwarz pto 229 zł. zpn.

Cena wywołania 717 zł.

Wadyum 72 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem adw. dr. Kaflińskiego.

Kamionka, 16 grudnia 1891.

L. 8864 (263 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpsuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 50 zł. wa. zpn. na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Kulikowie publiczną sprzedaż realności wykazem hip. 92 gminy kat. Dalnicz objętej do Jakóba Tarocińskiego należącej na dniu 18 lutego 1892 i na dniu 17 marca 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Cena wywołania 1408 zł. wa.

Wadyum 140 zł. 80 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za, lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Mosty wiel., dnia 3 grudnia 1891.

L. 97386 (319 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych na Wiśle od Krakowa do Kościelnik po lewym i od Podgórza do Swiniarowa włącznie po prawym brzegu w krakowskim okręgu budowniczym na co najmniej trzy a co najwięcej sześcioletni przeciąg czasu od r. 1892 odbędzie się w c. k. Starostwie w Krakowie 9 lutego 1892 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych.

Warunki budowy i wykazy cen jednostkowych można przejrzeć w wymienionem Starostwie, gdzie także mają być do dnia i godziny licytacyi wniesione oferty ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone w wadyum 2000 zł.

Oferty oddane po terminie, lub w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone w należyte wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 stycznia 1892.

OFERTA.

mocą której niżej podpisany obowiązuje się w przeciągu lat co najmniej trzech a co najwięcej sześciu od r. 1892 licząc wykonać wszelkie budowle wodne na Wiśle między Krakowem a Swiniarowem za opustem (liczbami i literami) procentów z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znam dokładnie i poddaję się im bez jakiegokolwiek zastrzeżenia.

Jako wadyum składam . . . . .

Kraków dnia . . . lutego 1892.

L. 51724 (320 2—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 3 lutego 1892 o godz. 10 przed południem w ts. biórze nr. 10 II. piętro, odbędzie się dobrowolna licytacya w celu wydzierżawienia dóbr Żydaczowa a raczej gruntów, łąk i pastwisk w obrębie gmin katastralnych, Żydaczów, Iwanowce, Rogożna Turady i Wołeniów położonych a do fundacyi Stanisława hr. Skarbka należących na dalszy 9 letni okres dzierżawny, mianowicie na czas od 24 marca 1892 do 23 marca 1901 pod warunkami, że cena wywołania wynosi 15000 zł. aw. rocznego czynszu, że każdy chęć zadzierżawienia mający 10 prc. ceny wywołania tj. kwotę 1500 zł. w. a. w gotówce lub papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo przedstawiających jako zakład czyli wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć winien i że licytacya ta wyłącznie na pisemne oferty przeprowadzoną będzie.

Na powyższym terminie oferty pisemne tylko do godziny 12 przyjmowane będą, zaś po tej godzinie wniesionych nie przyjmuje się ofert.

Bliższe warunki dzierżawy i licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu lub w kancelaryi administracyi fundacyi Stanisława hr. Skarbka we Lwowie w gmachu teatralnym.

Lwów, 4 stycznia 1892.

L. 5216 (258 2—3)

W c. k. Sądzie pow. w Busku odbędzie się dnia 18 lutego 1892, tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności, według w. h. l. 1721 w Busku położonej dłużnika nieobjętej masy spadkowej po Antoninie Bereżyńskiej własnej na rzecz Wolfa Münzera pto. 200 zł. wa. zpn.

Cena wywołania wynosi 860 zł. aw.

Wadyum 86 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 1 marca 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta z Buska.

Busk, 30 czerwca 1891.

L. 121 (254 2—3)

I. C. k Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kurza w sumie 2000 zł. aw. z nal. dod. rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nd. 62 w Tarnowie na Grabówce położonej do dłużnika Benjamina Kurza należąc

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w Sądzie tut. w jednym terminie a mianowicie w dniu 26 lutego 1892 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 4080 ofiarowana przez Szyję Parnesa jako podkupującego z tem dołożeniem, że przy licytacyi tylko oferta kwotę tę przewyższająca przyjętą będzie.

Jeżeli na powyższym terminie licytacyjnym nikt wyższej ceny nie zaofiaruje, natenczas realność w drodze podkupu Szyji Parnesowi za cenę 4086 przez niego ofiarowaną na własność przyznaną będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 409 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego,

Tarnów, dnia 7 grudnia 1891.

L. 6387 (259 2—3)

Dnia 1 marca 1892 i 5 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Tymowy położonych a to połowy realności lwh. 44 Jana Szała, połowy realności lwh. 133 Macieja Stolarczyka i całej realności lwh 170 Macieja Stolarczyka własnyah na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 93 zł. zpn.

Cena wywołania powyższych realności a w szczególności połowy realności lwh. 44 kwota 667 zl. 85½ ct. połowy realności l. wh. 133 kwota 175 zł. 55 ct. i realności lwh. 170 kwota 294 zł. 65 ct.

Wadyum dla połowy realności lwh. 44 67 zł., dla połowy realności lwh. 133 kwota 18 zł. a dla realności 170 kwota 30 zł.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 21 sierpnia 1891.

L. 19745 (329 2—3)

C. k Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej pretensyi c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 787 zł 2 ct. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tut. w biórze 4 egzekucyjna relicytacya posiadłości Wiktora Donichta wyk. hip. l. 13 gminy Kleparów i posiadłości Kaspra Szpali wyk. hip. l. 159 gminy Kleparów objętej na dniu 22 lutego 1892 o godz. 10 rano, na którym sprzedaż także poniżej ceny wywołania 3252 zł. aw. nastąpi, że wadyum w kwocie 162 zł. 60 ct. ustanowiono,.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Majewskiego z substytucyą adw. dr. Lehmana zamianowano.

Resztę warunków i wyciągi hipoteczne wolno przejrzeć w registraturze.

Lwów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 7991 (317 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 24 lutego i 23 marca 1892 każdym razem o godz. 10 rano celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Kwarciaka 25 zł. przymusową sprzedaż realności lwh. 18 w Lubomierzu Jakóba Kwarciaka własnej.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, dnia 12 grudnia 1891.

L. 6523 (260 2—3)

Dnia 1 marca 1892 i 5 kwietnia 1892 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 162 i połowy realności wyk. hip. 81 ks. gr. gm. Tymowa objętych Wojciecha Jakóbczyka własnych na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia resztującej sumy 535 zł. zpn.

Cena wywołania realności lwh. 162 kwota 357 zł. 50 ct., zaś połowy realności lwh. 81 kwota 341 zł. 56 ct.

Wadyum dla realności 162 — 36 zł., a kwota 35 zł. dla połowy realności lwh 81.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 25 sierpnia 1891.

L. 16390 (185 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 514 w Rohatynie wedle wyk. hip. Nr. 86 tejże gm. dłużników Leiby i Scheindli małż. Breitholz własnej, na zaspokojenie wierzytelności Banku hipot. we Lwowie w kwocie 955 zł. 13 ct. aw. dnia 2 marca 1892 i dnia 7 kwietnia 1892 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2500 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 250 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony Kazimierz Abgarowicz w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 31 grudnia 1881

L. 19016 (311 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. galic, Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie sumy 18 rat po 30 zł. aw. zpn. licytacyą a) całego ciała hipot. lwh. 236 ks. gr. gm. Jaryczów nowy objętego wedle pozycyi 1 B. na rzecz Jacetnego Chomiaka, zapisanego, b) połowy ciała hipot. lwh. 235 ks. gr. gm. kat. Jaryczów nowy objętego, wedle pozycyi 1. B. na Ewę Chomiak zapisanej, na dzień 26 lutego 1892 i na dzień 1 kwietnia 1892 zawsze o godz. 10. rano, w biurze II.

Cena wywołania ad a) 465 zł., ad b) 210 zł. wa.

Wadyum ad a) 46 zł. 50 ct., ad b) 21 zł, aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.

Lwów, dnia 2 stycznia 1891.

L. 6875 (341 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach, a mianowicie: dnia 18 lutego 1892 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1892 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętej wyk. hip. 1389 ks. gr. gm. Załośce Józefa Szawłowskiego własnej, na rzecz Agnieszki Podhalicz względnie jej spadkobiercy małolet. Józefa Podhalicz pto 254 zł. zpn.

Cena wywołania 1570 zł.

Wadyum 157 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z miejsca pobytu i życia i dla wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem Bronisława Malkowskiego burmistrza w Załościach.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, dnia 10 listopada 1891.

L. 19993 (116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze sumy 275 zł. 37 ct. wa. z p. n. licytacyą realności Ludwika Głowackiego i małolet. Stanisława Bukasiewicza własnej wyk. hipot. 216 gminy Zamarstynów objętej na dzień 29 lutego 1892 i na dzień 28 marca 1892 zawsze o godzinie 10 rano, w biurze.

Cena wywołania 1435 zł. wa.

Wadyum 143 zł. 50 ct. wa.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół oceenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Skowroński.

Lwów, dnia 30 grudnia 1891.

L. 16222 (343 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 93 zł. 8 ct. aw. zpn. na rzecz powiat. Towarzystwa zalicz. w Sanoku odbedzie się dnia 22 lutego 1892 i 21 marca 1892 o godz. 10 rano, w biurze Nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Antoniego Furdaka w Jędruszkowcach położonej.

Cena wywołania 660 zł.

Wadyum 66 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 10 września 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane doręczone być nie mogły, ustanawia na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. adw. dr. Ślączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 12 listopada 1891.

L. 16221 (342 1—3)

C. k, Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 94 zł. 23 ct. aw. zpn. na rzecz powiatowego Towarzystwa zalicz. w Sanoku odbędzie się dnia 23 lutego 1892 i dnia 28 marca 1892 o godz. 10 przed południem w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Feśka Paszkiewieza w Prusieku położonej.

Cena wywołania 425 złr.

Wadyum 42 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 17 października 1891 prawa zastawu uzyskali, lub tych którymby uchwała niniejsza lub inne uchwały w tej sprawie wydane doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Flakowicza, a p. adw. dr. Ślączkę zastępcą tegoż.

Sanok, dnia 19 listopada 1891.

Konkursa.

L. 7744 (296 3—3)

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym 25 prc. i umundurowaniem.

Podania o tę dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę wnosić należy do 20 lutego 1892 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 16 stycznia 1892.

L. 24660 (312 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii mojżeszowej w c. k. gimnazyum w Tarnowie.

Do posady tej przywiązana jest normalna remuneracya w miarę ilości udzielanych godzin.

Kompetenci winni wnieść udokumentorane podanis za pośrednictwem przełożonej Władzy do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najdalej do końca lutego 1892.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej

Lwów, dnia 6 stycznia 1992.

Upadłości.

L. 1086 (294 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Mojżesza Mondscheina właściciela firmy protokołowanej „Moses Mondschein w Tarnowie zamieszkałego a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pp. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. dr. Merz c. k. adjunkt sądu obwodowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Szancer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 stycznia 1892 o godzinie 4 po południu w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele, z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyclele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 marca 1892 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 22 marca 1892 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 uk. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Tarnów, dnia 15 stycznia 1892.

Kuratele.

L. 10385 (307 3—3)

Jan Kubacki z Poznachowiec górnych wieśniak uznany marnotrawcą.

Kurator Jan Jung z Poznachowic górnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 31 grudnia 1891.

L. 10361 (302 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi uznaje Oleksę Chomiaka z Kołomyi marnotrawcą i ustanawia jego kuratorem Ignacego Patkowskiego w Kołomyi.

C. k. Sąd obwodowy.

Kołomyja, 29 sierpnia 1891.

L. 2931 (339 1—3)

Stanisław Winiarz z Kiełkowa na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 11 października 1888 l. 14454 uznany za marnotrawcę.

Kuratorem jego ustanowiony Józef Wilk z Kiełkowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, d. 13 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9093 (283 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leona Liebeskinda przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Salomei Chrobak pto 198 zł. 50 ct. aw. zpn. dla tejże Salomei Chrobak ustanowił kuratorem ad actum p. adw. dr. Leckera z substytucyą p. adw. dr. Bindera i temuż uchwałę licytacyjną z dnia 10 grudnia 1891 l. 9093 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazała, gdyż inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 16770 (281 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi, ustanowił w sprawie zakładu kredyt. komercyalnego w Kołomyi, przeciw Leibie Streifler i tow. 200 zł. zpn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Streiflera, kuratora w osobie adw. dr. Goldfarba, w Kołomyi, i doręczył nakaz zapłaty z 5 grudnia 1891 l. 15553 dla Szulima Streiflera przeznaczony do rąk adwokata dr. Zipsera.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 31 grudnia 1890.

L. 16315 (240 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie c. k. uprzw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Izakowi Streiflerewi i tow. pto 1000 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Schulima Streiflera kuratorem adw. dr. Zipsera w Kołomyi ze substytucyą adw. dr. Goldfarba i doręczył nakaz zapłaty z 28 listopada 1891 l. 15343, dla Schulima Streiflera przeznaczony, do rąk kuratora, adwokata dr. Zipsera.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Kołomyja, 28 grudnia 1891.

L. 14802 (295 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty tego edyktu do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracye do spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie ze spadkobiercami zgłaszającymi się tudzież z kuratorami wezwanych tym edyktem spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miejsce śmierci	Data testamentu	Data kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Melania Wańko	4 kwietnia 1888 Blechnarka	—	—	Filip Wańko	Maciej Wańko
Maciej Wąsowski	w marcu 1890 Staszkówka	—	15 marca 1890	Ignacy Wąsowski Ludwik „ Andrzej „	Józef Szczerba
Jan Cionek	25 grudnia 889 Lipinki	—	21 grudnia 1889	Józef Cionek	Ferdynand Cionek
Antoni Wójcik	28 marca 1880 Lipinki	—	—	Magdal. Wątroba Józef Wójcik Jan Wójcik	Stanisław Wójcik
Andrzej Moroch	13 maja 1890 Smerekowiec	—	—	Wanio Moroch	Hawryło Michalak
Jakób Kuk	21 stycznia 1884 Wola łużańska	—	—	Józef Kuk	Błażej Gaber
Ewa Kopcioł	18 września 1890 Pętna	—	—	Aftan Kopcio	Michał Kopcio

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 21 grudnia 1891.

L. 9386 (261 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba vel Joela Findera, że Józef Łasiński wniósł przeciw niemu skargę o zapłacenie 72 złr. 16 ct. zpn. de praes. 31. października 1891 L. 9386, na którą termin do sumarycznej rozprawy na dzień 22. stycznia 1892 o 10. rano wyznaczono, i że dla niego kuratorem ad actum c. k. Notaryusza Antoniego Kurlatę w Brzesku ustanowiono.

Wzywa się Jakóba vel Joela Findera, by ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczył, lub sam do rozprawy się stawił, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 31. października 1891.

L. 9877 (265 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych Ichla Müncer i Blumę Müncer, że Eliasz Halpern i tow. przeciw tymże z pozwem de praes. 27. października 1891 l. 9877 o uznanie własności do połowy realności lk. 145 w Skolem wystąpili, że dla pozwanych Selig Enzel ze Skolego kuratorem ad actum ustanowiono, oraz wzywa się ich, by temuż kuratorowi środki do obrony potrzebne dostarczyli lub innego pełnomocnika sądowi wskazali z tem, że termin do rozprawy ustnej na dzień 26. stycznia 1892 o godz. 8 rano wyznaczony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 19. grudnia 1891.

L. 10986)8357 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie w sprawie wpisu przeniesienia prawa zastawu dla sumy 400 zł. aw. zpn. w stanie biernym posiadłości wyk. hip. l. 174 księgi gruntowej Doliny dz. V Eisiga A. Wigdorowicza własnej, na rzecz Majera Litwaka ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej dla niewiadomego z miejsca pobytu Eisiga Abrahama Wigdorowicza po zagranicami państwa austryackiego przebywającego, kuratorem Motia Wigdorowicza w Dolinie.

O czem się Eisiga Wigdorowicza uwiadamia z tem, by się z kuratorem co do zastępstwa porozumiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Dolina, 10 września 1891.

L. 4459 (180 2—3)

Samborski Sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza zaginionej śp Antoniemu Górskiemu książeczki oszczędności przez Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie na powiat sądowy komarzeński stow. zarej. z nieograniczoną poręką, wystawionej na imię Antoniego Górskiego obecnie na 153 zł. 51 ct. wa opiewającej z daty Komarno 29 grudnia 1883 nr. 477, aby przedłożył takową temuż Sądowi obwodowemu najdalej do sześciu miesięcy, inaczej bowiem po bezskutecznym upływie tego sześcio miesięcznego terminu ta książeczka na ponowną prośbę spadkobierców Antoniego Górskiego za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, 22 grudnia 1891.

L. 17739 (216 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: „Spółka rolnicza zarejestrowana z odpowiedzialnością ograniczoną w Tarnopolu“ że walne zgromadzenie członków tej spółki dnia 4 listopada 1891 odbyte uchwaliło rozwiązanie tejże i likwidacyą, a zarazem poruczyło przeprowadzenie tej likwidacyi pp. Ignacemu Kopczyńskiemu, Konradowi Glogierowi i dr. Stanisławowi Pohoreckiemu jako likwidatorom głównym, zaś pp. Aleksandrowi Sozańskiemu, Zgmuntowi Mochnackiemu i dr. Bronisławowi Csillikowi jako zastępcom tychże.

Tarnopol, dnia 19 grudnia 1891.

L. 43458 (158 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 czerwca 1891 l. 22413 wniosła Laura Katz przeciw Feliksowi Głowackiemu pozew o zapłatę 658 zł. zpn., na który to pozew wyznaczono równoczesną uchwałą termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony. Gdy życie i miejsce pobytu pozwanego Feliksa Głowackiego nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr. Czarnik kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Starczewski mianowany. Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Feliksa Głowackiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, 5 grudnia 1891.

L. 51418 (176 2—3)

Das Lemberger k. k. Landes- als Handels-Gericht macht kund, dass über Bittgesuch des Leisor Storch vom 30. Dezember 1891 Zl. 51418 mit der Zahlungsauflage vom 4. Jänner 1892 Zl. 51418 den Wechselakzeptanten Eheleute Johann und Olga Steliński aufgetragen worden ist, die Wechselsumme pr. 3900 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 2. März 1890, dann die Gerichtskosten von 10 fl. 38 kr. ö. W. binnen drei Tagen an den Wechselaussteller Leisor Storch bei Vermeidung wechselrechtlicher Exekution zu bezahlen, oder binnen derselben Frist Einwendungen zu überreichen.

Da die Wechselakzeptanten dem Leben und Wohnorte nach unbekannt sind, so ist für Selbe der Land. Adv. Hr. Dr. Paździera mit Substituirung des Land. Adv. Hr. Dr. Kosiński zum Curator bestellt, die Wechselakzeptanten werden demnach aufgefordert, dem obgenannten Curator ihre Vertheidigungsbehelfe beizuschaffen, oder einen anderen Bevollmächtigten zu wählen und selben dem hiesigen Gerichte bekannt zu geben, widrigenfalls sie die Folgen der Saumseligkeit sich selbst zuzuschreiben haben werden.

Lemberg, am 4. Jänner 1892.

L. 17232 (164 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Derer, że Mina i Klara Geller wniosły przeciw niemu pod dniem 30 pazdziernika 1891 l. 17232 pozew o uznanie pretensyi 60 rubli za zgasłą i wykreślenie tejże ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 1056 gminy kat. Brody, że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 27 stycznia 1892 o 9 godzinie rano z ustanowionym dlań kuratorem dr. Braunem, adwokatem krajowym w Brodach.

Wzywa się Salamona Derer aby temuż kuratorowi dostarczył swoje środki dowodowe lub też wskazał sądowi innego pełnomocnika.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody, dnia 17 listopada 1891.

L. 5600 (266 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie powiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Pyzika, że celem doręczenia mu ts. rezolucyi z 30 stycznia 1886 l. 426 i 13 sierpnia 1891 l. 4169 ustanawia się kuratorem Jana Filipa wójta z Libertowa.

Skawina, dnia 20 grudnia 1891.

L. 12723 (249 2—3)

Zawiadamia się Adolfa i Wiktoryę Wirflów, że Abraham Brand z Kolbuszowej wniósł przeciw nim sub. praes. 3 kwietnia 1891 l. 3491 prośbę o egzekucyjne oszacowanie ich całej realności pod lwh. 87 i 2/4 części realności pod lwh. 463 w Kolbuszowej i o sekwestracyę dochodów tychże realności i że dla nich w tej sprawie ustanowionym został kuratorem ad actum adw. dr. Bryk w Kolbuszowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, dnia 18 grudnia 1891.

L. 5369 (246 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu zawiadamia niewiadomą Marcię Martyniuk, iż dnia 26 kwietnia 1875 i zmarł w Zahajpolu Baż Martyniuk Iwana z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 6 kwietnia 1875 i wzywa ją, ażeby w ciągu jednego roku zgłosiła się w tymże sądzie tudzież wniosła deklaracyę do spadku po Baziu Martyniuku Iwana, w przeciwnym razie spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Filipem Melnyk dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, dnia 10 listopada 1891.

L. 1408 (264 2—3)

Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Edwarda Tretera, by do spadku po zmarłej dnia 16 grudnia 1890 w Nowymtargu matce swej Maryi Treter, która rozporządzeniem ostatniej woli nic z majątku swego dla niego nie przeznaczyła, osobiście lub przez pełnomocnika w ciągu jednego roku się zgłosił, inaczej spadek z kuratorem Tomaszem Batkiewiczem imieniem jego pertraktowanym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 28 czerwca 1891.

L. 7788 (221 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Szlachtę, że Wojciech Kulig wniósł przeciw niemu pozew de praes. 24 lipca 1891 l. 5605 o własność gospodarstwa objętego whl. 68 ks. gr. gm. Pustynia i że dla niego c. k. not. A. Wisłocki kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się Stanisława Szlachtę aby albo o miejscu swego pobytu doniósł lub innego zastępcę dla siebie ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica 16 listopada 1891.

L. 6770 (230 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 26 lutego 1891 zmarł w Rudawce rymanowskiej bezpotomnie i beztestamentalnie Wasyl Tymczyk.

Gdy miejsce pobytu jego brata Micha-

L. 11011 (227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na dniu 11 stycznia 1884 w Lubaczowie zmarł Michał Kupczyk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy sądowi miejsce pobytu Stefana Kupczyk, który do spadku po śp. Michale Kupczyk między innymi na podstawie ustawniczego porządku dziedziczenia jest powołanym, nie jest wiadomem, przeto wzywa go się, by w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tutejszym sądzie do wniesienia deklaracyi spadkowej tem pewniej się zgłosił, ileże w przeciwnym razie pertraktacya ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Mikołajem Kupczyk przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 27 grudnia 1890.

L. 5912 (224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu zawiadamia Rachelę Arak w Ameryce przebywającą, że celem doręczenia uchwały tabularnej z 22 stycznia 1891 l. 353 ustanowił dla niej kuratora.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Krakowiec, 29 września 1891.

L. 5874 (280)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy M. Margulies, której używa Menasche Margulies jako blacharz, właściciel handlu towarów żelaznych i drobnej sprzedaży nafty w Jaśle.

Jasło, 28 listopada 1891.

L. 1108 (191 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia adw. dr. Kulikowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Kohna na kuratora dla Ozyasza Katza z miejsca pobytu nieznanego do sprawy z bankiem zaliczkowym we Lwowie pto 400 złr. wa. z poleceniem, aby tego pozwanego wedle przepisu ustaw zastępowali. O tem zawiadamiamy Ozyasza Katza z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, w ogóle do swej obrony służące kroki uczynił i o tem nam doniósł.

We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

L. 50799 (328)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „Owadie Zach“ uwidoczniono, że firma ta w ten sposób zmienioną została, iż odtąd opiewać będzie „Oswald Zach“ a jej właścicielem jest Owadie czyli Oswald Zach.

We Lwowie, dnia 11 stycznia 1892.

L. 32791 (301)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Elias Hoffmann“, przedsiębiorstwo młyna i tartaku w Pisarach“, której używać będzie Eliasz Hoffmann jako właściciel tego przedsiębiorstwa“ podpisując takową „Elias Hoffmann“.

Kraków, 27 listopada 1891.

L. 79 (299 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bluma, że przeciw niemu wniósł Naftali Wietschner pozew de prs. 2 stycznia 1892 l. 79 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 zł. aw. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 5 stycznia 1892 l. 79 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu z substytucyą adw. dr. Bermana w Krakowie.

Poleca Jakóbowi Blumowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 5 stycznia 1892.

L. 25462 (298 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Konstantego Korytowskiego, że w sprawie Gusty Eisenbergowej przeciwko niemu pto 1000 zł. aw. uchwałą z dnia 19 września 1891 l. 25353 ustanowiono dla niego celem doręczenia mu tut. sąd. nakazu zapłaty z dn. 21 sierpnia 1891 l. 22629 kuratora ad actum w osobie tutejszego adw. dr. Kopffa z substytucyą adw. dr. Smolarskiego.

Wzywamy przeto Konstantego Korytowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kraków, 25 września 1891.

L. 5531 (290)

Zawiadamia się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kufla, że celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dnia 7 lipca 1890 l. 3061 ustanowiono dlań kuratora w osobie adwokata dr. Bogdaniego w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 23 listopada 1891.

L. 20302 (297)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wpisanie do rejestru handlowego dla firm pojedynczych przy firmie „Powiatowa kasa oszczędności w Krakowie“ że w myśl §. 34 statutów na posiedzeniu Wydziału tejże kasy w dniu 17 kwietnia 1891 odbytem na dalsze trzechlecie, poczynające się od dnia 1 lipca 1891 wybrani zostali ponownie dotychczasowi Dyrektorowie pp. Sobiesław Gawroński dyrektorem i naczelnikiem kancelaryi, a Stanisław Mikucki i Ludwik Szumańczowski dyrektorami, tudzież że w miejsce dotychczasowego zastępcy dyrektora dr. Stanisława Abłamowicza wybranym został p. Adolf Schoen, właściciel majętności w Mydlnikach, zastępcą Dyrektora, który w ten sposób firmę tę podpisywać będzie, że pod napisaną lub stampilią wyciśniętą firmą „Powiatowa kasa oszczędności w Krakowie“ obok podpisu jednego z trzech powyżej wymienionych Dyrektorów położy swój podpis „A. Schoen“.

Kraków, 31 lipca 1891.

L. 47381 (322 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowia ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 grudnia 1891 do l. 47381 wnieśli Hersch Degen i Golda Itte dw. im. Schell przeciw Chaimowi Simchemu Bikels i tegoż spadkobiercom pozew o uznanie legatu w rocznej kwocie 5 zł. mk. za zgasły i wykreślenie takowego ze stanu biernego połowy realności pod lk. 206²/₄ obj. wh. l. 175 II. którytoż pozew udzielono poniżej ustanowionemu kuratorowi do wniesienia pisemnej obrony w ciągu dni 90 pod rygorem §. 32 us.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Chaima Simchego Bikels i tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Bodek kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Weisstein mianowany.

Wzywa się zatem Chaima Simchego Bikels i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

We Lwowie, 19 grudnia 1891.

L. 47382 (321 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 2 grudnia 1891 do l. 47 382 wnieśli Hersch Degen i Golda Itte dw. im. Schall przeciw Izacherowi Berowi Bikels i spadkobiercom tegoż pozew o uznanie legatu w rocznej kwocie 5 zł. mk. za zgasły i wykreślenie takowego ze stanu biernego połowy realności pod lk. 206²/₄ objętej wh. 175 II., który to pozew udzielono poniżej ustanowionemu kuratorowi pozwanego do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 pod rygorem §. 32 ust. sąd.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Izachera Bera Bikelsa i tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Bodek kuratorem, a tego zastępcą adw. dr. Weisstein.

Wzywa się zatem Izachera Bera Bikelsa i tegoż spadkobierców, aby do swej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1891.

L. 49331 (326)

Vom Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, dass am 15 Dezember 1891 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die offene Handelsgesellschaft unter der Firma „Gebrüder Storch Handelsunternehmung für Holzgeschäfte und Schneidemühle in Rawa ruska eingetragen und bei derselben ersichtlich gemacht wurde.

2. dass die verwittwete Frau Kaufmann Bertha Storch geb. Stempel, sowie die Kaufleute Paul Storch und Walther Storch sämmtliche in Brieg Reg. Bez. Breslau wohnhaft, offene Gesellschafter sind.

2. dass diese Gesellschaft in Rawa ruska ihren Sitz hat und.

3. am 15 November 1881 begonnen hat.

4. dass der Gesellschafter Paul Storch einig und allein berechtigt ist, die Gesellschaft nach Aussen zu vertreten und die Firma zu zeichnen.

Lemberg, am 4 Jänner 1892.

L. 50140 (325 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby c. k. Prokuratoryi skarbu we Lwowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi zachodniej lit. A. nr. 512 na 1330 zł. mk. opiewającej na rzecz rzym. kat. probostwa w Łososinie górnej winkulowanej i wzywa wszystkich w których ręku powyższa obligacya się znajduje, ażeby ją w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od trzeciego ogłoszenia edyktu, tem pewniej w sądzie okazali, ile że w przeciwnym razie rzeczona obligacya na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 28 grudnia 1891.

L. 231 (332 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Noego Seretha, że na prośbę Chany Allerhand przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 zł. aw. zpn. pod dniem 9 stycznia 1892 l. 231 wydano, i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatow dr. Mantlowi doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Noego Seretha, ażeby możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub Sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustawy przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, 9 stycznia 1892.

L. 18297 (333)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę Mojżesz Hirsch dw. im. Zellermjer dzierżawca propinacyi w Berezowicy wielkiej.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, duia 19 grudnia 1891.

L. 9092 (282 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Leona Liebeskinda przeciw niewiadomej z miejsca Salomei Chrobak pto 200 zł. aw. postanowił kuratorem ad actum p. dr. Leckera z substytucyą p. adw. dr. Bindera i temuż tutejszo sądową uchwałę licytacyi z dnia 10 grudnia 1891 l. 9092 doręcza i poleca Salomei Chrobak, aby ustanowionemu kuratorowi środków obrony dostarczyła lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazała, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania przypisać sobie będzie musiała.

Rzeszów, 10 grudnia 1891.

L. 17683 (344 1—3)

C. k. Sąd powmd. w Sanoku ogłasza, że powiatow. towarzystwo zalicz. w Sanoku wytoczyło spór przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Jędrzejowi Szymańskiemu o 100 zł. aw. pozwem z dnia 2 grudnia 1891 l. 17683 termin do rozprawy wyznaczono na 31 grudnia 1891.

Kuratorem dla nieobecnego ustanowionym został p. adw. dr. Flakowicz w Sanoku.

C. k. Sąd deleg. miejski.

Sanok, dnia 9 grudnia 1891.

L. 127 (330 1—3)

Jego Ekscellencya Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na I zwyczajną z dniem 29 lutego 1892 roku rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle Przewodniczącym Trybunału Sądu przysięgłych Prezydenta Sądu obwodowego Adolfa Podwina, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu krajowego Maurycego Gilewskiego, Edmunda Pareńskiego i Mateusza Wójcickiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 16 stycznia 1892.

L. 18597 (334)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako Sąd handlowy ogłasza, że wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmę: „Towarzystwo zaliczkowe w Czertkowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, a to na podstawie statutów z daty Czortków, dnia 22 października 1891 wedle których stowarzyszenie to ma swą siedzibę w Czortkowie, a przedmiotem jego jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie rzemiośle, przemyśle lub handlu, za pomocą wspóinego kredytu wszystkich członków, czas trwania jest nieograniczony; zarząd sprawuje Dyrekcya z trzech członków i z trzech zastępców złożona.

Obecnie w skład Dyrekcyi wchodzą pp. Ludwik Noss właściciel real. i aptekarz w Czortkowie jako Dyrektor, Alfred Doschod właściciel realności w Starym Czortkowie jako kasyer, i Józef Urbański kierownik bióra c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w Czortkowie jako kontrolor, którzy tę firmę w ten sposób podpisują, że pod firmą towarzystwa swe nazwiska umieszczają; do ważności atoli zobowiązania w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi.

Publiczne ogłoszenia od stowarzyszenia wychodzące, będą umieszczane w czasopismie „Gazeta Lwowska“.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie według postanowienia § 76 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr: 60 Dz. p. p.

Tarnopol, 31 grudnia 1891.

L. 8939 (316 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie ustanawia w sprawie tabularnej Marcina Cembrucha przeciw Stanisławowi i Maryi Szorda o wpis prawa własności par. gr. 113/1, 527/1 i 528/1 w Bucykach Jana Bezkorowajnego kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Maryi Szozda i poleca mu, by stosownie do przepisów ustawy postępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 31 grudnia 1891.

L. 49066 (324 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie w skutek prośby ks. Ludwika Babika z dnia 26 listopada 1891 l. 46504 wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa, niniejszem posiadaczy 4 ½ prc. listów zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiego serya 5. nr. 9404, 13612 i 13613 po 100 zł. z kuponami od dnia 31 grudnia 1891 płatnymi w pierwszych dniach października 1891 u ks. Ludwika Babik skradzionych, aby powyżej poszczególnione listy zastawne wraz z kuponami w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, Sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w razie przeciwnym takowe za amortyzowane i nieważne uznane będą, a wystawca tych efektów w obec tychże posisdaczy nie będzie więcej obowiązany.

Lwów, dnia 19 grudnia 1891.

L. 13696 (179 2—3)

Samborski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego posiadacza straconych proszącej Debory Dühl z Synowódzka wyżnego 4 weksie następującego brzmienia: Skole den 18. August 1887 Se. ö. W fl. 100. Zwei Jahre a dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von Hundert Gulden öst. Whrg. den Werth erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. An Frau Taube Grünberg in Synowódzko wyżne, Berl Grünberg angenommen, Taube Grünberg, a tergo Berl Grünberg; aby przedłożył takowe temuż sądowi najdalej do dni 45, inaczej bowiem takowe po bezskutecznym upływie tego 45-dniowego terminu na ponowną prośbę Debory Dühl za amortyzowane uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 9 grudnia 1891.

L. 16430 (315 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-dlg. w Samborze uwiadamia Samuela Katza z miejsca pobytu niewiadomego, że Sandauer i Gottlieb, kupcy w Samborze, wnieśli przeciw niemu pozew z dnia 30 sierpnia 1891 l. 16430 o zapłatę sumy 318 zł. 81 ct. wa. zpn., który uchwałą z dnia 30 sierpnia 1891 l. 16430 do postępowania drobiazgowego dekretowany został, i że termin do rozprawy ustnej wedle postępowania drobiazgowego wyznaczony został na dzień 4 lutego 1892 o godzinie 8 rano.

Gdy miejsce pobytu Samuela Katza nie jest wiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora ad actum w osobie adw. dr Nankego z zastępstwem adw. dr. Brylińskiego w Samborze i wzywa się jego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania następstwa sobie samemu będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiat. miej.-deleg.
Sambor, 14 grudnia 1891.

L. 16300 (204 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 5 września 1850 zmarł Jakób Jojna Fink w Stryju bez ostatniej woli rozporządzenia. Nieznanych z pobytu dziedziców Leę Fink zam. Taschener i Chaję Fink zam. Beck wzywa się, ażeby w przeciągu roku jednego od dnia niżej wyrażonego, zgłosiły się w tymże sądzie i oświadczyły do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adwokatem dr. Altmanem w Stryju dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.
Stryj, dnia 7 września 1891.

L. 9372 (310 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ustanawia, w sporze sumarycznym Petra Kozłowskiego przeciw księdzu Aleksandrowi Bilinkiewiczowi i innym o danie przyzwolenia intabulacyjnego do parcel 738 i 739 w Trójcy, lub zapłacenie 200 złr.; dla niewiadomych z miejsca pobytu współpozwanych: Emila Bilinkiewicza i Włodzimierza Bilinkiewicza, kuratorem pana Adama Zarewicza z Zabłotowa i doręcza mu dekretacye pozwu do l. 5191 wraz z niniejszą uchwałą z terminem do rozprawy na 27 stycznia 1892.

O czem się nieobecnych pozwanych zawiadamia z wezwaniem, żeby kuratorowi dostarczyli środków obrony.

C. k. Sąd powiatowy.
Zabłotów, 13 listopada 1891.

L. 8966 (286 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Matwijca, że opieka małoletnich Hrycia i Hanki Kowalczyków zgłosiła prawo własności do parceli gruntowej 281/2 powstałej z parceli 281, objętej wykazem l. 304 ks. gr. gminy Cieplice, na imię Stefana Matwijec intabulowanej, że dla niego ustanowiono kuratora w osobie Stefana Sidorskiego.

Wzywa się zatem Stefana Matwijca, ażeby na wyznaczonym terminie dnia 3 lutego 1892 o 9 godzinie w tutejszym Sądzie się jawił lub z ustanowionym kuratorem się porozumiał albo też innego zastępcę sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Sieniawa, 5 grudnia 1891.

L. 17238 (166 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Majera Lidochowera, że Mina i Klara Geller wniosły przeciw niemu pod dniem 30 października 1891 l. 17238 pozew o uznanie pretensyi 260 rubli za zgasłą i wykreślenie tejże ze stanu biernego realności wyk. hip. l. 1056 gminy kat. Brody i że do rozprawy wyznaczono termin na dzień 27 stycznia 1892 o 9 godzinie rano z ustanowionym dlań kuratorem dr. Braunem adwokatem krajowym w Brodach.

Wzywa się Majera Lidochowera, aby temuż kuratorowi dostarczył swoje środki dowodowe lub też wskazał Sądowi innego pełnomocnika.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Brody, dnia 17 listopada 1891.

L. 13050 (287 3—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wolfa Schlüssla, że w sporze sumarycznym Tekli 2-o Nowakowskiej przeciw Izraelowi Schlüsslowi i spl. o zapłacenie kwoty 27 złr. zpn. ustanowiono dla niego kuratorem ad actum Izraela Schlüssla, i że do rozprawy sumarycznej termin na dzień 25. stycznia 1892 wyznaczono.

Wzywa się go zatem, ażeby się z ustanowionym dla niego kuratorem porozumiał lub innego zastępcę Sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, 9. listopada 1891.

L. 29450 (135 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby był w posiadaniu policy ubezpieczenia kapitału na dożycie dnia 14 października 1876 przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawionej. nr. 1160 zaopatrzonej na 1000 zł opiewającej, który to kapitał ma być wypłacony do rąk Józefa Borejki skoro tenże dożyje dnia 14 października 1896, aby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej„ policę tę Sądowi przedłożył, po upływie tego czasu bowiem za umorzoną i nie istniejącą uznaną zostanie.

Kraków, 30 października 1891.

L. 36122 (137 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leona Kopalda, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de prs. 27 listopada 1891 l. 33301, o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 210 zł. w. a. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 28 listopada 1891 l. 33301 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Olearskiemu z substytucyą adw. p. dra Jana Jakubowskiego w Krakowie i poleca Leonowi Kopaldowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 26 grudnia 1891.

L. 25470 (273 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia w sporze wekslowym Hermana Habera pko Izakowi Goldmanowi i spól. o 100 zł. aw. zpn. dla niewiadomego współpozwanego Herscha Nebenzahla kuratorem adw. dr. Wiktora Szancera tegoż substytutem adw. dr. Ludwika Glasera i zawiadomienia o tem nieobenego tym edyktem.

Tarnów, dnia 7 stycznia 1892.

L. 14413 (82 3—3)

Jana Sabina niewiadomego z miejsca pobytu powiadamia się, że na prośbę Jana Marka zezwolono na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Sanok 10 kwietnia 1884 na wydzielenie z jego posiadłości objętej wyk. hip. 140 gminy Prusiek par. bud. 119 i grunt. 286, 288, 289, utworzeniu nowego ciała hip. i zaprenotowanie prawa własności na rzecz Jana Marka.

Sanok, dnia 3 października 1891.

L. 36676 (161 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Bluma, że przeciw niemu wniósł Edward Federowicz pozew de prs. 29 grudnia 1891 l. 36676 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. w. a. z przyzn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 30 grudnia 1891 l. 36676 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Borońskiemu z substytucyą adw. dra Bermana w Krakowie i poleca Jakóbowi Blumowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 30 grudnia 1891.

L. 9081 (146 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Skalskiego, iż celem doręczenia tutejszo sądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 3 marca 1881 l. 1548 ustanowiono dla niego kuratorem notaryusza dr. Kaschnitz w Tyczynie do którego zgłosić się i swoje środki obronne podać może.

Tyczyn, 16 listopada 1891.

Doniesienia prywatne.

Jedna próba wystarczy
ażeby się przekonać, że niema lepszych tutek cygaretowych jak
Tutki nieklejone
wyrobu fabryki
S. Wierusz Niemojowskiego
we Lwowie
Do nabycia w sklepach S. W Niemojowskiego
we Lwowie: ulica Teatralna l. 3.
„ „ „ Jagiellońska l. 6.
w Krakowie: Sukiennice l. 28.
oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach.
Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.
Opakowanie gratis—przy odbiorze 5000 franco.
Odsprzedającym rabat
Każda setka prawdziwych tutek nieklejonych zaopatrzona firmą „S. W. Niemojowski".
Ostrzega się przed naśladownictwem.

Kompot z czerwonych borówek
smażony h w cukrze, znany z najlepszej jakości i stanowiący wyborną przekąskę, dostarcza w 5 kilowych oplecionych naczyniach szklannych zawierających 3¼ litry, po cenie 2 zł. 60 et franco za pobraniem należytości **Wilhelm Gottstein**, aptekarz w Schönbach koło Eger w Czechach. 8367

C. k. wyłącznie uprzyw
Kasy ogniotrwałe
Polzera i Spółki
dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych, i banków poleca najtaniej 8450
zastępca Simon Degen
we Lwowie, ul. Jagiellońska 13.

Poszukuje się
dzierżawy realności
o przestrzeni 30 do 50 morgów dobrze skomasowanych, z małym laskiem nad rzeczką, z suchym, dobrze utrzymanym większym domem mieszkalnym i potrzebnemi budynkami gospodarskiemi, w okolicy zacisznej między Samborem a Kołomyją, na południe od linii kolejowej położonej. — Dzierżawa, za którą czynsz złożonym być może z góry za cały czas dzierżawny, trwać ma co najmniej 3 lata z prawem przedłużenia takowej na dalsze 3 lata na poprzednio umówionych warunkach — nie wyklucza się możliwości kupna. — Zgłoszenia do 15go lutego b. r. przyjmuje z grzeczności W. B. Kuczyński we Lwowie, ulica Strzelecka 10. — Pośrednictwo wykluczone. 86

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczą ych zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]).

SANTAL DE MIDY
Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopaiu* i *kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nieudzielając nie przyjemnej woni urynie.
Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach. 82
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha Wewiórskiego, Sklepińskiego i Beisera.

Hektograf najlepszy i najtańszy aparat do pomnażania pism i t. p.
poleca 88
ADOLF BODEK
we Lwowie,
ulica Ormiańska l. 18.
Cennik i opisy bezpłatnie.

Kasy ogniotrwałe.

Kasy ogniotrwałe.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło..... AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek . AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada..... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek..... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37

Złoci, srebrzy, nikluje, oraz pomiedza, mosiąży i oksyduje wszelkiego rodzaju przedmioty metalowe, jako to: pałasze, ostrogi, łyżwy, samowary, tace, lampy, lichtarze etc.
zakład galwaniczny
Henryk Rosenbusch
Lwów,
ulica Kopernika l. 16.

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1892
nabyć można po cenie **2 złr. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 złr. 70 ct.**, z których przypada 10 cnt. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Ogłoszenie

Zwołane na 28 lutego b. r. walne zgromadzenie członków Towarzystwa tkaczów w likwidacyi w Błażowej odbędzie się nie 28 lutego tylko 2 lutego 1892 r.

Wielka Pragska Loterya | **Ostatni miesiąc**
Główna wygrana
100.000 zł.
34
Losy po 1 zł. polecają we Lwowie
M. Jonasz — August Schellenberg — Jakób Stroh — Kitz i Stoff — Sokal i Lilien — A. Ch. Werfel.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.